

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 2 Grudnia 1868.

Środa.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1868.

Rano zimna st: 5, w połud: z st: 4
Wysokość wody st: 3 c. 4 (przybywa)

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 7 m. 50
Zachód " " 3 " 49

Jutro, Śgo Franciszka Ksawerego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzędzie Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutrzejczy dzień Śgo Franciszka Ksawerego, jako główna uroczystość odwiecznego bractwa niemieckiego, istniejącego obecnie przy kościele Śgo Ducha, na rogu ulic: Długiej i Freta, obchodzonym będzie odpustowym nabożeństwem w przyszłą niedzielę, to jest dnia 6 b. m.

— W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, na dzień 16 (28) listopada r. b. za nr 321 wydanym, zamieszczono: z dozwolenia JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika Królestwa, wyjeżdżając w dniu dzisiejszym na urlop do gubernji Pskowskiej i miast St.-Peterburga i Peterhofa na 28 dni, poruczam pełnienie obowiązków Ober-Policmajstra, przez czas mojej nieobecności, policmajstrowi 2-o oddziału pułkownikowi Kosińskiemu; sprawowanie zaś obowiązków policmajstra 2-go oddziału, podpułkownikowi Jankowskiemu, zostającemu przy mnie do szczególnych poruczeń. (G. Polic.)

— W ogłoszeniu zamieszczonem w gazetach: „Siew. Pocz.“ i „Birz. Wied.“, wydział poczt zawiadomił redakcje, że na rok przyszyły 1869, przyjmowana będzie prenumerata gazet i dzienników wydawanych w Cesarstwie we wszystkich urzędach pocztowych, podług nowych przepisów objętych w temże ogłoszeniu. Jednocześnie wydział poczt wezwał redakcje do nadesłania mu w najkrótszym czasie, w celu zawiadomienia urzędów pocztowych, 1) Oświadczenia zgodzenia się lub niezgodzenia się redakcji na przyjmowanie prenumeraty pism ich w urzędach pocztowych i przesyłanie tychże przez pocztę podług nowo-ustanowionych przepisów, przytoczonych w powyższem ogłoszeniu, i 2) oznaczenia ceny prenumeracyjnych swoich pism, to jest ceny pisma bez odnoszenia i przesyłki, oraz ceny z przesyłką przez pocztę: na trzy miesiące, na sześć miesięcy i na rok. Na to wezwanie, niektóre redakcje pośpieszyły oświadczyć wydziałowi zgodzenie się swoje i nadesłały wiadomość o cenach swoich na powyższe trzy terminy prenumeraty; ale większa część pism periodycznych nie złożyła dotąd żadnej deklaracji wydziałowi pocztowemu, gdy tymczasem we wszystkich prawie gazetach podane zostało ogłoszenie o przyjęciu prenumeraty na te pisma na rok przyszyły we wszystkich urzędach pocztowych. Dla uniknięcia przeto wszelkiego nieporozumienia, wydział pocztowy zmuszony jest oświadczyć redakcjom, że uczynione przez nich

ogłoszenie o przyjmowaniu prenumeraty na ich pisma we wszystkich urzędach pocztowych, wcale nie jest obowiązującym dla tych urzędów, i że prenumerata w urzędach pocztowych przyjmowana będzie na te tylko pisma, które wcześniej zadeklarują wydziałowi życzenie swoje względem umieszczenia ich na liście, jaką wydział ma wkrótce rozesłać do wszystkich urzędów pocztowych dla zastosowania się, i że te ostatnie nie będą przyjmowały prenumeraty na pisma, niewymienione na tej liście. Na skutek tego, wydział poczt ponownie wzywa wszystkie redakcje o niezwłoczne zawiadomienie go: czy chcą lub nie chcą być wniesionymi w pomienione listy, oraz o cenach prenumeraty swych pism bez przesyłania i z przesyłaniem na powyższe trzy terminy. Przytem wydział pocztowy widzi potrzebę nadmienić, że prenumerata pism zagranicznych odbywać się będzie jak dawniej w ekspedycjach gazet, mianowicie: pism fińskich w Helsingforsie, a polskich w Warszawie. (Dz. W.)

— „Wil. Wiest.“ ogłosił następujący okólnik naczelnika gubernji wileńskiej: „Rozmaita pisownia nazw jednych i tychże samych miejscowości, prowadzi bardzo często do sprawdzeń, oraz do zbytecznej korespondencji i do straty czasu. Mając na względzie okólniki głównych naczelników kraju północno-zachodniego, zabraniające używania języka polskiego w korespondencji urzędowej, znajdując przytem, że utrzymanie nadal wymawiania polskiego nazw sprzeciwia się tym okólnikom, i przekonawszy się przy objeździe gubernji, że mieszkańcy miejscowi nie przyznają niedokładności przyrzeczonych do nazw ich wsi, polecam rządowi gubernjalnemu zawiadomić wszystkie władze powierzonej mi gubernji, ażeby poczynawszy od 1go stycznia roku przyszłego, nie przyjmowały żadnych prośb, deklaracji i t. p., w których nazwy miejscowości nie będą napisane zgodnie z pisownią wskazaną w załączonych tu tablicach.“ — Z powodu tego okólnika, „Wil. Wiest.“ powiada: „Podczas gdy w Prussach Wschodnich i w Poznańskim, polskie nazwy miejscowości, oddawna już zastąpione zostały niemieckimi, jak np. dawne Kołobrzegi, Bydgoszczy, Leszna, Chełmna, Grudziąże i t. p., zamienione zostały na Kolbergi, Brombergi, Lissy, Kulmy i Graudenz, u nas przeciwnie, dawne miejscowości ruskie, zatrzymują dotąd jeszcze w niektórych okolicach późniejsze nazwy polskie, nawet w korespondencji urzędowej: tak np. w powiecie wileńskim, ruskie Zabłotje przezwane zostało po polsku Zabłociem, Usti-

nowka — Justynówką, Wołkorostje — Wilkorościem, Zaozorie — Zajezierecami, Ozerszczyszna — Jezierszczyszna, Markutje — Markuciem, Teleszczyszna — Ciecieszyszna i t. d. Lud, czyli massa ludności, trzyma się dawnych, to jest ruskich nazw miejscowości, mniejszość zaś, szlachta, trzyma się nazw nowych, spolszczonych“.

(Dz. War.)

— Przyjechali do Warszawy: tajny radca książę *Koczubej*, z Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Pfel*, z Petersburga; dyrektor oświecenia publicznego gubernji grodzieńskiej *Dmitriew*, z Brestja; — wyjechał zaś generał-major *Aller*, do Petersburga.

— *R* — Redakcja Gazety Handlowej w Nrze 263 swojego pisma, zamieściła odpowiedź na artykuł nasz, zwracający uwagę na kwestję nienaturalnego podnoszenia się cen cukru.

Odpowiedź organu finansistów, zarzuca nam fałszywe podanie cyfr, oraz brak *nawet* elementarnych wiadomości w materji handlowej.

Skutkiem tego zebraliśmy dowody, dozwalające nam wątpić o rzeczywistej specjalności Gazety Handlowej.

W zarzutach czynionych nam powiedziano, że „ceny cukru nie były w b. r. takie jakieśmy podali, bo za gantunki przednie płacono w r. b. *najwyżej* 4 rs. kop. 40, za średnie *najwyżej* 4 rs. kop. 35 do 20.“

Tak mówi „Gazeta Handlowa!“

I mogłoby się zdawać niejednemu, że to jest prawda jasną jak słońce.

Dla wykazania zatem, że cyfry podane przez Gazetę Handlową w Nrze 263 są *mylne*, przytaczamy tu z Nru 169 te same cyfry następujące: „Sprawozdanie z dnia 1 Sierpnia r. b. *Cukier*, płacono za Ostrów grubej krystalizacji *rs. 4 kop. 50*, za Hermanów, Łyszkowice, Orszew, i Walentynów po *rs. 4 kop. 42½*.“

A teraz z Nru 184 Gazety Handlowej znów następujące cyfry:

„Sprawozdanie z dnia 21 Sierpnia r. b.

„*Cukier*, za Hermanów, Ostrów, Łyszkowice, Orszew i Walentynów *rs. 4 kop. 42½*.“

Jeżeli zaś Redakcja Gazety Handlowej żąda więcej dowodów, to w Nrze 163 swojego pisma znajdzie jeszcze podaną cyfrę za cukier z Hermanowa, Ostrowa, i Orszewa *rs. 4 kop. 42½*.

Summuując przeto powyższe dowody, okazuje się że Redakcja Gazety Handlowej, na ten raz niesłusznie wystąpiła.

— *X* — Z wernetowską energją Juliusz Kossak wykończył akwarellową ilustrację jednego z godnych liry Homera, fragmentów wielkiej epeji pierwszego cesarstwa.

Nowa ta praca artysty, znajduje się od kilku dni w ostatniej sali Wystawy Sztuk Pięknych i skupia przed sobą wszystkich zwiedzających.

Jakkolwiek dziś malarze batalji, trzymają się głównie relacji historyków lub strategików, Kossak, nieprzekroczwszy granic dziejowej prawdy, odtworzył ustęp historyczny z ujawnieniem osobistej fantazji. Są bowiem na owej akwarelli różne typy odwagi i zapędu, oraz malownicze grupy żołnierzy, opatrujących ranionych lub unoszących poległych z widowni walki.

Piękna ta praca Kossaka, w której zalety jego rysunku podnosi erudycja i fantazja, przynosi zaszczyt

artyście, a dla nabywcy, stanowić będzie rzeczywistą ozdobę galerji.

* * *

Malarstwo pastelowe oprócz kilku zdolnych amatorów, ma u nas jednego utalentowanego przedstawiciela w młodym artyście p. Paprockim.

Prace tego malarza, a mianowicie portrety kobiet, oprócz wierności w odtwarzaniu podobieństwa rysów, odznaczają się wdzięcznem ich idealizowaniem.

Z pastelów pana Paprockiego, wystawianych od czasu do czasu, pamiętamy jeden wybitny znakomitemi zaletami. Był to portret młodej osoby o oczach i uśmiechu, w którym można było wyczytać, jak gdyby przez przezroczystą gazę, co myślała pozując. Śliczna też owa główka, budziła podziw ogólny i niejednen z patrzących szukał, czy u ramion, unoszących ją nie ma skrzydeł? ..

Obecnie, na Wystawę, p. Paprocki nadesłał portret młodego mężczyzny, bardzo podobny i nieco uidealizowany.

* * *

Z pomiędzy prac, przybyłych na Wystawę w ubiegłym tygodniu, na uwagę przedewszystkiemi zasługuje niewielki obrazek p. Rawskiego, przedstawiający trzech gadułów.

Poważna ta trójka, w charakterystycznych kostjumach, odmalowaną jest z dokładnością niemal równą co i obrazek Horwita, niedawno w tem samem miejscu podziwiany.

Tło obrazka stanowi jasny mur, obrosły winogradem, co sprawia takie złudzenie, że figury wypukleją w oczach. Zalety rysunku i kolorytu, jakimi świecą „Gaduły“, każą nam się bardzo wiele spodziewać po młodym artyście ..

* * *

— Wśród dzieł pędzla i dłuta zgromadzonych na wystawie ukrywa się praca, bez pretensji do rozgłosu, a jednak na uznanie zasługująca.

Jestto rysunek ołówkowy drzwi starożytnych w stylu odrodzenia zrobionych z blachy i kutego żelaza.

Drzwi te przed laty znajdowały się w rynku Starego Miasta, w sieni kamienicy pod Nr. 51, a obecnie są w posiadaniu znanego tutejszego archeologa hr. Al. Przeździeckiego.

Czysty i harmonijny rysunek, o którym wspominałyśmy, jest utworem p. Wiktora Wyrzykowskiego.

— We Czwartek, to jest dnia 3 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz. 10 z rana, w Kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za dusze ś. p. zmarłych Członków Zgromadzenia Felczarów warszawskich.

—8301—

(17,973.)

— We Czwartek, t. j. d. 3 Grudnia r. b., o godzinie 11ej z rana, jako w dzień Imienin ś. p. Ksawery z Czajkowskich *Mierzwiskiej*, odbędzie się za jej duszę nabożeństwo, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca na Krakowskim Przedmieściu, na które niepokieszony mąż wraz z córką i synem zaprasza krewnych i Przyjaciół.

—8296—

(17963)

— Jutro, to jest we Czwartek, dnia 3go b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Krystyny z Ejdziatowiczów *Niemiryczowej*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krak.-Przedm., o godz. 11tej, na które pograżona w smutku córka wraz z mężem, zaprasza krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —8,281— (17,967.)

— Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa *Ja-chowicza*, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę Jego w Kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., na Krakow-Przedm., o godzinie w pół do 10tej z rana, na którą matka i brat, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają. 8,313. — (17,968.)

— Dnia 5 Grudnia r. b. w Kościele na powązkach odbędzie się o 10 godzinie rano, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Mikołaja *Dobrzańskiego* oraz poświęcenie pomnika, na które strokana żona i dzieci Znajomych i Przyjaciół zapraszają. (1—1) — 8315—(17,971.)

— Dnia 30 Listopada, po długiej o ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, zszedł z tego świata Mieczysław *Pignan*, w wieku lat 17. W smutku pozostali rodzice, babka, bracia i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 3 Grudnia, t. j. we Czwartek, o godz. 2ej z południa, z Kościoła Śtej Anny, Matki N. M. P., przy ulicy Krak-Przedm., na cmentarz powązkowski. — 8,306. — (17,972.)

— Księżę *Sergiusz Galicyn*, po długiej i ciężkiej słabości, przeżywszy lat 65, w dniu 19 Listopada (1 Grudnia) r. b., zszedł z tego świata, w dobrach swoich Starawieś. Stroskana żona i dzieci, zapraszają Przyjaciół i Znajomych na eksportację zwłok jego z zamku Starowiejskiego do stacji kolei żelaznej Łochów w dniu 22 Listopada (4 Grudnia), to jest w piątek o godzinie 1-iej po południu, z kąd przewiezione będą do grobu familijnego w dobrach Zubrifówka, gubernji Saratowskiej. — 8326— — (17969)

— Donoszą nam z *Siedlca*: W dniu 26-m z. m., odbył się w miejscowym kościele w Siedlcu obrzęd zaślubin p. Antoniego *Zawadzkiego*, Referenta przy rządzie gubernjalnym siedleckim, z panną *Wrotnowską*, córką patrona trybunału tamtejszego. Znany zaszczytnie w piśmiennictwie naszym A. E. Odyniec, jako wuj rodzony pana młodego, pośpieszył na ów obrzęd i dni kilka zabawiwszy w mieście Siedlcu, powrócił już do Warszawy.

† W dniu 30-m z. m. o godzinie 9¼ z rana, zmarł w Poznaniu po krótkiej lecz ciężkiej słabości Hipolit *Cegielski*, doktor filozofji, b. professor, a ostatecznie prezes towarzystwa naukowej pomocy, właściciel fabryki machin rolniczych i lejarni, w temże mieście. Ś. p. Hipolit urodził się w roku 1815. Po ukończeniu szkół i uniwersytetu, pozyskawszy w roku 1840 w Berlinie stopień doktora filozofji, objął katedrę języków starożytnych w gimnazjum w Poznaniu. W roku 1846 Cegielski opuścił katedrę i jął się zawodu handlowego. Obok jednak zajęć kupieckich i przemysłowych, nie zaniedbywał dziedziny naukowej, wydawał nawet dziennik literacko-polityczny od roku 1847 do 1850. Z prac Cegielskiego wiele jest porzucanych w dziennikach i broszurach. W osobnych zaś tomach wydał on „Naukę poezji“, „Grammatykę grecką“ i kilka innych. W stosunkach z ludźmi, ś. p. Hipolit odznaczał się wielkimi cnotami ducha, dla siebie zaś był surowym i z chrześcijańską rezygnacją zawarł powieki, otoczony zaczął swoją rodziną.

— W tych dniach rozpoczynają się egzaminy roczne w tutejszych szkołach rzemieślniczych.

— W tych dniach fabryka pozłotnicza pana Wale-rego Jądłowskiego, odstawiła już na miejsce nowy of-

tarz, przez siebie wykonany, oraz wyrestaurowane statuy i statuetki dla kościoła w Służewie, wsi, do dóbr willanowskich należącej.

— Artysta dramatyczny p. Maksymilian Sawicki wczoraj wyjechał za granicę dla poratowania zdrowia. Pan Sawicki prosił odprowadzających go do kolei, o zakommunikowanie wszystkim znajomym i życzliwym mu, słów pożegnania i podzięk za serdeczne współczucie, jakie mu okazali.

— Przez kilka dni bawił w naszym mieście baron Huppmann, właściciel fabryk tytoniowych, pod firmą „Laferme'a“. Baron, jest jedną z dzisiejszych potęg finansowych; oprócz fabryki cygar i papierosów w Warszawie, posiada on kilka innych w głównych miastach Europy. Obecnie, jak słyszeliśmy, założoną zostanie nowa fabryka „Laferme'a we Florencji. Miejsce stałego mieszkania barona Huppmanna jest Drezno, gdzie posiada on wspaniały pałac, będący również jak i cały jego miljonowy majątek, rezultatem dorobku na polu przemysłem.

— Znane od kilkudziesięciu lat, zwłaszcza też staromiejskim mieszkańcom *Indje*, w suterrenach na Pod-wału, w których ciągle mieściła się sala do tańca dla ludu, w tych dniach wyrestaurowane i gazem oświetlone zostały, i zapewne tyloletnie swe zmieniają przeznaczenie.

— Niezawodną jest rzeczą, iż ilość wyprawionych przez pocztę corocznie listów i stosunek tychże do ilości mieszkańców, stanowi niewątpliwy dowód rozwoju cywilizacji i ruchu interesów. Znany francuzki ekonomista Maurycy Blok, w wydanych przez siebie tablicach statystycznych, przywodzi następujące cyfry: Na każde 1,000 ludności przypada listów: w Anglii 1,907, w Szwajcarii 1,630, w Stanach Zjednoczonych 706, we Francji 699, w Prussach 669, w Nidelandach 492, w Belgji 438, w Saksonji 413, w Bawarii 413, w Hiszpanji 274, w Hanowerze 234, w Austrii 155, w Portugalji 24.

— Donoszą nam z Włocławska, że tam ukonstytuowała się obywatelska resursa, której komitet składa się z dwunastu, przez głosowanie obranych członków. Członków zaś dotychczas resursa rzeczona liczy dwustu.

— (*Art nad.*) W zeszły czwartek, t. j. 20 b. m. o trzy kwadranse na dziewiątą wieczór, wyrozumiały passażer pragnąc dostać się do Alei Jerozolimskiej, usiadł w omnibusie Nr 22, wyczekującym na rogu ulicy Miodowej i placu Krasińskich. W dziesięć minut później, konduktor, zebrawszy cztery osoby, a w ich liczbie podeszła panią z ulicy Śto-Krzyżkiej uskarżającą się na ból nogi, ruszył nareszcie z miejsca, zatrzymując się jak zwykle co chwila, ażali ktoś z przechodzących nie zapełni jeszcze miejsc wakujących? Było 5 minut po dziewiątej, gdy na Krakowskim Przedmieściu, omnibus zatrzymał się i skutkiem jakiejś nieszczęśliwej kombinacji, konduktor usiadł na koźle, a woźnica zajął jego miejsce. Ale drzwi omnibusu po raz setny z prawej strony otwierały się, wiatr mroźny wpadał do powozu, a siedząca przy wejściu owa podeszła pani, ciągle je zatrząskiwała. Wprost saskiego placu, ubył nam jeden passażer, i w chwili jego wysiadania, owa podeszła osoba ze zboląłą nogą, oparłszy się o niezdolne drzwi... wypadła na ulicę. Ile było rąk pozostałych w powozie, tyle chwyciło się za dzwonek!! Omnibus jednak mknął o kroków piętnaście naprzód. Pełniący obowiązki konduktora, widząc że wypadł

na bruk pasażerka, podniosła się z miejsca, a więc się nie zabiła, filozoficznie wykrzyknął „ruszać” i tak do rogu ulicy Śto Krzyżkiej z nieporównanym ferworem dojechaliśmy, zkład znowuż jak zwykle, stępo i kluskiem do Alei Jerozolimskiej. Było wtenczas na zegarku wyrozumiałego passażera dwadzieścia sześć minut na dziesiątą! Niedbałość służby omnibusowej jest w istocie przerażająca. Nieraz widzieliśmy, jak konduktor obróćno twarzą uśmiechniętą do chodników, wypychał passażera w futrze do zapelnionej już karetki i zatrzaskiwał drzwi, niezwracając uwagi, ażali wszystkie członki zostały już ulokowane, kończyło się przecięciem futra, uciśnięciem stopy, przyskrzypnięciem palców, a potulny passażer przyjmował to na karb swojej własnej nie zgrabności. Nieraz sami zstępując na ulicę z tylnych miejsc omnibusu, zaledwo jedną nogą dotknęliśmy ziemi, bo druga usuwała się z pomykającym omnibusem. W istocie do każdego przedsięwzięcia trzeba, jak to mówią, dopasowywać ludzi, inaczej ono staje się niedołącznem. Wielka ta wina ciąży i na samej publiczności, pozwalającej uważać się za niemą beczkę śledzi, albo za kawał kłoca, któremu złamanie np. osi nie nie szkodzi... chociaż zarząd miejski nie odmawia zadocyszuczenia podobnym opuszczeniom, trzeba tylko nie lenić się i czcić dobro publiczne.—*St.*

— Dnia 21go b. m. o godzinie 1 minut 31 wieczór, zaczyna się zima astronomiczna, chociaż już ją mamy od dość dawna nieastronomiczną. Wczoraj rano było 6 stopni mrozu, przyczem mgła spadła, a zamarzłszy, ubrała drzewa w sukienkę zimową.

— Z pewnego źródła dowiadujemy się, że pani Modrzejewska wystąpi w przyszłą niedzielę na scenie krakowskiej w tragi-komedji „Adrianna Lecouvreur”.

— Wczoraj rozpoczęta została tradycja młyną parowego Banku Polskiego na Solcu, na rzecz nowonabywcy p. Jana Blocha.

— Biuro Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, w tych dniach przeniesione zostało z gmachu b. Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, do pałacu Brühlowskiego.

— *Sprawozdanie zeszłego tygodniowe Giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych zeszłego tygodnia, był bardzo słaby. Gotówka trudniejsza, bo na cele przemysłowe, mianowicie dla fabrykacji cukru buraczanego zajęta, nie dostarczyła spekulacji tanich lub chwilowo nieużytych środków, ztąd ograniczenie kupna papierów publicznych, zwłaszcza, iż kursy ich w Berlinie nie zachęcają do wysyłki jako przedmiotu odpowiedniego lub korzystnego. Listów zastawnych kupowano na początku tygodnia i pierwszej i drugiej serii, nie w wielkich wprawdzie summach, ale za to wyłącznie w sztukach dużych; kurs serii pierwszej przytem podniósł się o $\frac{1}{2}$ od sta (z $84\frac{1}{10}$, $83\frac{1}{2}$ na $84\frac{3}{5}$, $84\frac{3}{10}$), a serii drugiej, pozostał prawie bez zmiany. Listów likwidacyjnych więcej i częściej kupowano niżeli listów zastawnych; sprzedający uparczywie starali się podnieść ich kurs, ale mimo starań i fluktuacji w drobnych tylko ułamkach odsetkowych wyrażających się przez cały tydzień, w końcu kurs ich pozostał na wysokości tygodnia poprzedniego — Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa, zakupiono kilka summ po kursach wyższych, tak w sztukach z r. 1860, jako i z roku 1861. Metalików cztero-procentowych, z wyjątkiem pojedynczych sztuk, nie dostarczono. — Pożyczka premjowa tak pierwszej, jak drugiej emisji niewiele była ofiarowana, a kursa żądano wysokie, tak, iż prawie wyłącznie tylko sztuki pierwszej emisji zakupiono. Na dostawę późniejszą (w Lutym), żądano sztuki drugiej emisji, nie było jednakże sprzedających, gdyż przy wysokości obecnego kursu tego papieru i przy drogocie gotówki nie ma szansy korzystnej dla sprzedającego. — Z akcji kolei żelaznych zakupiono tylko kilka summ bydgoskich i terespolskich, po kursach prawie nieróżniących się od kursów tygodnia poprzedniego. Ubieganie się

o akcje bydgoskie, jakie się pojawiło w miesiącu poprzednim, prawie całkiem ustało, a nawet i na berlińskiej giełdzie ostatni kurs o więcej, jak cały procent się obniżył; zdaje się, że to się dzieje kontrminą wywołaną starym antagonizmem akcji warszawsko-wiedeńskich przeciwko bydgoskim, któregośmy tyle razy już byli świadkami, bo w ostatnich dniach dopytywano się znowu u nas o akcje warszawsko-wiedeńskie, które nie były ofiarowane. Może być, że ta chęć kupna, spowodowana jest nadzieją dobrej dywidendy za kończący się wkrótce rok bieżący, co dla publiczności berlińskiej może być zachętą do spekulacji, zwłaszcza, że się dość licznie tym papierem zainteresowała.

— W dniu wczorajszym Jan Maliszewski, terminator rzeźniczy, pokłóciwszy się z kolegą swoim Wawrzyńcem Debińskim, skaleczył go nożem w prawą rękę przy palcach; rana jednak nie okazała się szkodliwą. Maliszewskiego aresztowano dla wymierzenia kary, Debiński zaś pozostaje w mieszkaniu na kuracji. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” rs. 1, znaleziony przez Kazimierza Micewicza 15to-letniego chłopca z cukierni Reinharda, róg ulic Złotej i Marszałkowskiej, z przeznaczeniem na kuchnię ludową; — od N. N. kop: 50, dla biednej Matki na maszynę, z prośbą, aby westchnęła do BOGA za duszę moich Rodziców.

— Panu H. B. — Zdanie Pańskie o obrazie p. S. wypowiedziane jest zbyt namiętne. Nagan podobnie surowych, niepodobna głosić, ze względu na brak w naszym mieście, stosownych pracowni, modelów, a szczególnie kupców na obrazy. Zresztą, obraz o którym mowa, nie będzie pewno nabytym do rozlosowania, a tem samem, żaden z akcjonariuszów, nie zostanie narażonym na tak nieestetyczną wygranę.

— (Z Krasnostawskiego powiatu). Ruch na targach naszych w Krasnymstawie, Rejowcu i Turobinie ciągle się zmniejsza. Dwory nie dostarczają żadnych produktów, żadne też większe operacje handlowe nie przysły do skutku. Najbardziej poszukiwanym jest owies, który odstawiają do Lublina i Warszawy. Żyto spadło z ceny, z powodu urodzaju i dobroci kartofofi, a te ostatnie podróżowały, dla nawału kupujących; miejscami zaczynają się psuć. Konsumentów na zboże jest mało, co na ciągle obniżanie cen jego wpływa. Uregulowały się one, jak następuje: korzec pszenicy po rs. 4 kop. 80, żyta rs. 4 k. 30, jęczmienia rs. 3 k. 70, owsa rs. 2 k. 25 (zdrożał), hreczki rs. 4, grochu pięknego rs. 4, rzepaku letniego rs. 4 k. 15, rzepaku rs. 5 k. 20. Obywatele (dwory), narzekają na brak dobrej słomy, a włościanie dla braku paszy przyprowadzają na sprzedaż, liczne sztuki inwentarza żywego. Rogaczna tanieje: za parę pięknych i dobrych wołów płać rs. 60, wołów na opas dostać można po rs. 25 sztuka, krowę za rs. 20. Koni na targ mało przyprowadzają, szczególnie roboczych. Mnóstwo jest gęsi w okolicy, najwięcej włościańskich; sprzedawane bywają po kop. 35. Funt szczupaka po kop. 12, funt drobnej ryby po kop. 6. Korzec karofli po rs. 1, kopa kapusty po kop. 45. Garniec okowity po rs. 1 kop. 20, garniec oleju po kop. 90, garniec masła od rs. 1 do rs. 1 kop. 50, kopa jaj kosztuje kop. 80. W naszych okolicach, na św. Marcin z kości tegorocznej gęsi, praktyczne gospodynie wywodziły mało śniegu tej zimy. — *Wł. C.*

Wieliczka, 30-go Listopada. — Niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło, ale nie jest ono tego rodzaju, aże-

by obawa stracenia salin miała być uzasadnioną. Jeżeli woda nie wzmoże się i nie zaleje fundamentów wznoszącego się ochronnego muru, wszystko ocalone, toż samo, jeżeli woda zamknięta w korytarzach, będzie mogła być wypompowana. Przełożony salin, radca górniczy p. Leo i bawiający w Wieliczce od kilku dni radca skarbowy pan Balacicz, kierują robotami i z szybkiego ich postępu, są zadowoleni. Wypompowywanie wody za pomocą machin parowych, rozpoczęto od szybu zwanego „Elżbieta“, i na ukończeniu tej czynności, potrzeba będzie tygodnia czasu. Pan Balacicz, w skutek groźnego stanu rzeczy, telegrafował kilkakrotnie do Wiednia do ministra skarbu, ażeby przysłano delegata zdolnego dla towarzyszenia pracom. W zeszłą więc sobotę, przybył do Wieliczki radca ministerjalny p. Rittinger, przełożony sekcji budowniczej w ministerjum skarbu, prezes stowarzyszenia inżynierów całej Austrii i rozpatrzywszy się w przedsięwziętych robotach, uznał takowe za zupełnie odpowiednie i dostateczne. Obecnie p. Rittinger, głównie zajmuje się w Wieliczce zbadaniem pokładów ziemi. Doniesienia włościan ze wsi Grabia, (podane między wczorajszymi wiadomościami z Wieliczki) o wysychaniu jeziora Wiślicko, okazały się bezzasadnemi. Co się tyczy krzyżów, które miały oznaczać granicę kopalni, faktem jest, że ich nie było wcale; górnicy jednak mieli sobie przekazane tradycją, że miejsc pewnych w kopalni tykać nie należy. Wiadomość o krzyżach rozeszła się w skutku wzmianki p. Balacicza, że po zamurowaniu kurytarza, trzeba będzie zbadać saliny i krzyżami oznaczyć granice szybów, dokąd bezpiecznie zapuszczać się można. Szukano zaś soli potażowej z polecenia ministerstwa skarbu, a rozkaz ten był spowodowany wiadomością, że w Kałuszu znaleziono silne pokłady potażu; ministerstwo pragnęło więc, ażeby go i w Wieliczce szukano.

— Wyjątek z prywatnego listu o stanie rzeczy w Wieliczce, z dnia 30-go Listopada r. b., wznoszenie ochronnego muru rozpoczęte wczoraj, postępuje pomyślnie. Przypływ wody wynosi $1\frac{1}{2}$ stopy sześcienną na sekundę. Ze wszystkich stron kraju przychodzą do zarządu salinarnego listy z radami i wskazówkami, jak kłaść tamę niebezpieczeństwu.

— Mają być urządzone trzy archiwa państwowe pruskie: W Osnabrück, w Szlezewgu i Poznaniu.

— Pruski podróżnik Rohlfs, udał się temi dniami do Tripolis, wioząc z sobą podarunki od króla Wilhelma, dla sułtana Bornu, które, w Tripolis we właściwe ręce oddane, przesłanemi zostaną dalej do Timbaktu. Z Tripolis p. Rohlfs zamierza się udać do Cyrenaiki i do oazy Jowisza Amonskiego. Głównym celem jego podróży jest, wyszukiwanie starożytności. W okolicach tych ma być mnóstwo pamiątek, nie tylko z greckiego, ale z kartagińskiego i rzymskiego okresu. Fotograf, który towarzyszy podróżującemu badaczowi, ma zdejmować wizerunki pomników. Pobyt p. Rohlfsa w Afryce potrwa prawdopodobnie cztery miesiące. Za powrotem oczekuje go przyrzeczona mu posada konsula w Jerozolimie.

— Telegram z Sycylii z daty 27go listopada r. b., donosi o wybuchu Etny.

— Na licytacji zeszło-piątkowej w hotelu Drouot w Paryżu, wystawionych było wiele drogich klejnotów, z pomiędzy których, sam tylko łańcuch wysadzany djamentami, a należący do byłej księżnej Mor-

ny, dzisiejszej de Sesto, sprzedany został za 104,200 franków. W ogóle dnia tego sprzedano za 300,000 brylantów i innych drogich kamieni. Licytacja na perły odbywać się miała dni następnych. Paryż ma pieniądze.

— Trzęsienie ziemi, jakie miało miejsce w Bukareszcie dnia 13go listopada r. b., o którym donosiliśmy wczoraj, dało się czuć także i w Kiszyniewie, w Bessarabji. Trwało ono tam do 3ch sekund i objawiło się dwoma wyraźnymi wstrząśnieniami.

— Akademia francuzka utraciła w tych dniach jednego ze swych członków pana Vincent, słynnego matematyka, a zaliczonego do wydziału napisów i literatury nadobnej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Położenie rzeczy w Hiszpanji nie rozjaśnia się wcale, i zdaje się, że rządzący zdają się chcieć utrzymać je w tym stanie niepewności. Jedynem stronnictwem rzeczywiście czynnem, pełnem postanowienia, godnem trumfu i pragnącym zasłużyć sobie na sympatję narodu, jest według „Liberté“ stronnictwo republikańskie. „Ministrowie obecni wszelako“ mówi ten dziennik „dalecy są na nieszczęście, od zachęcania jego przedsięwzięć. Odraczają wybory do 18 Grudnia, popierają manifestacje monarchiczne i t. d.“

Depesza z Madrytu datowana 28 z. m. donosi, że plakaty zwołują republikańców do manifestacji, mającej się odbyć nazajutrz, to jest w niedzielę. Republikańcy zebrali się mają na placu 29 listopada, przejdą processjonalnie przez miasto udając się do b. pałacu królewskiego, gdzie mówcy zabiorą głos, a następnie powrócą skąd przyszli, ale inną drogą. Według samej depeszy z tego samego dnia, zwołano afiszami młodych ludzi pomiędzy 20 a 25 rokiem, ażeby zebrali się w niedzielę o 9 rano na Prado, ażeby zanieść rządowi protestację przeciwko rozporządzeniu pozbawiającemu ich prawa głosowania.

Obok tego, kandydatura Espartera zaraz więcej naprzód występuje. Wiele komitetów elektoralnych popierają ją w Sewilli, Salamance, Walencji i t. d. Rozdają nawet portret z podpisem „Baldomero Espartero“, na którym tenże wyobrażony jest z godłami królewskiego dostojństwa.

Dziennik madrycki „Voz del siglo“ (głos wieku), w artykule noszącym napis „Obawa bezładu“ odwołuje się do zaufania powszechnego, i mówi w końcu: Reakcja została podkopana aż do fundamentów i rewolucja spokojna i triumfująca powstała z łona kraju. Niechajże teraz kraj rozporządza swym losem z zupełną swobodą, a zapewni sobie spokój i bezpieczeństwo. Komitet narodowy pojednawczy pod przewodnictwem pana Olozagi wystosował do liberalnych wyborców na prowincji odezwę, w której oświadcza, że ze wszystkich krańców Hiszpanji nadesłano liczne objawy na korzyść monarchji, i uważa za bardzo wielkie niebezpieczeństwo to niesłychane zawikłanie, jakie wyniknęło z rewolucji. Odezwa ta obwinia absolutystów wszelkiego rodzaju, że domagają się z bezwstydną obłudą republikańskiej formy rządu, oszukując w ten sposób kilka serc szlachetnych a nieroztropnych, które nie domyślają się, że dziś reakcyoniści tylko mogą pragnąć i pragną rzeczypospolitej, o której mowa. Odezwa ta wykazuje w końcu konieczność wyjścia z tego chaosu, przez organizację szybką, poważną i silną, któraby i

sama stanęła pod sztandarem pojednania, i utworzyła wszędy komitety w tymże samym duchu.

Dzisiejsze dzienniki objaśniają wypadki w San Donnino. Według instrukcji p. Cambray Digny, chciano tam pobierać opłatę po 17 fr, od każdego zakłutego wieprza, bez względu na jego wagę. Agenci rządowi przyczepili się do świeżo porąbanego mięsa: ztąd zamieszanie, bicie w dzwony na trwogę, zbiegowisko Nadeszły natychmiast dwie kompanje wojska pod dowództwem pułkownika. Dały ognia, dwanaście osób padło; z tych dwie trupem na miejscu. Prerażający krzyk żon i dzieci zatrząsł powietrzem. Rzecz to ważna sama z siebie. Umysły są wzburzone. Oskarżają wojsko, dowodząc, że powinno było strzelać w powietrze. Mówią że jedenastu ranionych są umierającymi. Nowy prefekt p. Bardecono stracił zupełnie głowę.

Korrespondencje z Rzymu donoszą, że położenie finansów i próżnia w kassach skarbu papieżkiego, nabawiają rzeczywistemi obawami kardynała Antonellego. Kardynał minister, przedstawiając Jego Świętobliwości na świeżym posłuchaniu cały ogrom deficytu, (tem groźniejszego, że 30 milionów realów, jakie dostarczała królowa Izabella, tytułem świętopietrza za Hiszpanję, nie figurują na wykazie dochodów), miał proponować zmniejszenie armji papieżkiej. Papież, jak słyhać, uporczywie sprzeciwiał się temu, i wyraził swą ufność w gorliwości dobrych katolików, którzy dadzą stolicy apostolskiej możliwość powiększenia raczej, niż zmniejszenia liczby jej obrońców.

Wiedeńska Izba panów, idąc za przykładem Izby deputowanych zatwierdziła prawie jednomyślnie prawo wojskowe w tej samej formie, w jakiej jej takowe przedstawionem zostało.

Wiadomo, że p. Gladstone, znany promotor billu zawierającego subwencję rządową, dla kościoła angikańskiego w Irlandji, a spodziewany następca pana Dizraelego, przepadł w Liverpool z kandydaturą swoją do parlamentu. Sprawa więc broniona przez niego doznałaby niewątpliwie opóźnienia, a może nawet i niekorzystnego dla siebie obrotu, gdyby nie wyborcy miasta Greenwich pod Londynem, którzy niespodziewanie na reprezentanta swego wybrali najznakomitszego dziś whiga. Tym sposobem liberalny p. Gladstone, będzie mógł dalej prowadzić dzieło postępu. W wyborze tego to jest ciekawem, że kiedy w Liverpoolu czynił długie i usilne starania: objeżdżał miasto i okolice, przemawiał, namawiał, odstraszał i zachęcał podług obliczenia, za którego dokładność wszakże ręczyć nie można, do zjednania sobie wyborców. W mowach swoich użył 59,915 wyrazów, w Greenwich nawet jednego słowa nie powiedział. Podobny wypadek w Anglii miał miejsce w r. 1784 z Foxem, występującym przeciwko Pittowi.

Roebuck, dotychczasowy liberalny reprezentant z Sheffield niewielkie ma szanse utrzymania się przeciw kandydatowi radykalnemu p. Mundella. Przyczyną tego mają być nieprzyjemne opinie, jakie wyznaje p. Roebuck, względem „Trade-unions“, których pan Mundella przeciwnie jest gorliwym stronnikiem.

Wotum nieufności dla gabinetu Dizraelego, zapowiedziane jest na dzień 14 lub 15 listopada.

Mówią, że p. Gladstone ma tak silną nadzieję zostania ministrem po niefortunnym dla Anglii Dizraelim, iż naprzód już zamierza dla stworzenia sobie większości w Izbie wyższej, wprowadzić do niej 50 nowych parów. Rozumie się, że kreowałby ich ze

swego stronnictwa, a w każdym razie z ludzi przychylnych swym widokom.

Mowa tronowa księcia Rumunji była jednocześnie testamentem gabinetu pod kierunkiem Bratiano. Już w wilgę tego dnia podał się był do dymissji, a że w mowie tronowej zarówno wewnętrzne stosunki kraju, jak i zagraniczne, odmalowane były barwami niepozostawiającymi nic do życzenia, to przyczyny tego podania się do dymissji szukać należy w okazanem p. Bratiano niedowierzaniu co do odpowiedniego potrzebom chwili politycznego kierunku. Należy zatem zmianę gabinetu uważać za ustępstwo dla opinii publicznej w Europie i spodziewać się można, że nowe ministerjum będzie wiernem programatowi skreślonemu w mowie tronowej, mianowicie też co do tego, co dotyczy utrzymania dobrych stosunków z Portą. Taka polityka pozyskać musi koniecznie uznanie mocarstw, o czem półurzędowe dzienniki paryżkie dzisiaj już dają świadectwo.

W r. 1803 Szwecja pożyczwszy od księcia meklemburgskiego, sumę 1,200,000 marek *banco*, oddała mu w zastaw miasto swoje Wismar, położone na terytorjum księstwa. Według umowy, zastaw ten trwałby musiał, do roku 1903, poczem Szwecja powróciłaby do swej własności. Prussy nie życzą sobie tego, i obecnie działając za cały Związek północno-niemiecki, poparły żądanie Meklemburga, mające na celu skupienie praw Szwecji.

Wice-król Egiptu urządza nową policję na wzór europejski, podług najnowszego systematu: kierunek jej ma być oddany jakiemuś włosowi, a do składu wejdą przeważnie Europejczycy. Jednocześnie wielu bardzo włosów wstępuje do armji czynnej egipskiej.

Abissynja ma obecnie dwóch książąt naczelnie panujących, jeden z nich rezyduje w Gondar, dawnej stolicy Abissynji, drugi w Adowa. „Monitor“ zapowiada nieuchronną między nimi walkę.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg., Journ. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol 1 Grudnia. Krąży tu pogłoska, że Porta zaleciła swojemu posłowi w Atenach, p. Photeadesowi, wymagać od rządu greckiego, ażeby przeszkodził na serjo wysyłaniu oddziałów ochotniczych do Kandji. W razie gdyby rząd królewsko-grecki dał odmowną odpowiedź, p. Photeades ma zapewnić rząd grecki, że niezawodnie nastąpi odwołanie poselstwa tureckiego.

ROZMAITOŚCI.

PROCEDURA ANGIELSKA.

Pewien kupiec w Londynie nabył w tych dniach od fabrykanta kasę bezpieczeństwa, z gwarancją na trzy lata.

W trzy dni po installowaniu kassy w kantorze kupca, złodzieje dobyli się do niej i wykradli wszystkie znajdujące się w niej pieniądze.

Rozgniewany kupiec zapozwał fabrykanta przed koronera, domagając się rozwiązania kontraktu sprzedaży i wynagrodzenia szkód i straconych korzyści.

Fabrykant bronił się, twierdząc, że nie ma obowiąz-

ku zwracać pieniędzy, albowiem zamek przedstawiał wszelkie bezpieczeństwo od złodziei i chyba kupiec sam siebie okradł.

Aby wyjść z kłopotu, sędzia kazał zamieścić w trzech dziennikach następujące ogłoszenia: „Osoby, które wyłamały zamek od kassy pana X. kupca, zechcą się zgłosić do sądu dla udzielenia objaśnień.

Będą mogły następnie oddalić się, bez obawy jakowych złych złąd dla siebie skutków“.

W dniu audjencji, złodzieje zgłosili się do sądu i odbyli w obec sędziego powtórna operację otwarczenia kassy przemocą.

Skutkiem tego, fabrykant został skazany na zwrot znacznej summy pieniężnej kupcowi na wynagrodzenie straconych korzyści i koszty procesu.

RECEPTA NA MIŁOŚĆ.

Dwa serca kochające się, podobne są do klepsydry. Uważajcie tylko.

Kobieta, którą kochasz, rzadko bardzo kocha cię także; udaj obojętność, zacznij cię uwielbiać.

Gdy jedna połowa klepsydry wypróżnia się, druga się napęla.

W miłości nie dosyć jest kochać; trzeba także, w potrzebie, umieć *odwrócić klepsydrę*.

— Dla dogodności czytelników naszych, otwartym został nowy Kantor „Kurjera Warszawskiego“ w handlu win i korzeni pana *Szadurskiego*, na rogu ulicy Gołębiej, pod Nrem 171 (jak to karta przez Redakcję udzielona oznajmia.)

Redaktor, W. Szymanowski.

— *Almanach de Gotha* na rok 1869, nadszedł już do księgarni E. Wendego i Spółki, na Krak: Przedm: Nr 412a. —8307—

— Księgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej Nr 481 (4), otrzymała pocztą z zagranicy „*Almanach de Gotha*“ na rok 1869. Cena rsr. 1 kop. 80. —8311—

— Radca Stanu Karol Kilewejn wzywa niniejszem osoby, mające zamiar przyjęcia udziału w zawiązującym się towarzystwie akcjonariuszów nabywania 5% biletów, o projekcie którego było już publikowano w obec warszawskich dzienników N-ra 231 i 239, aby raczyli się zebrać we czwartek dnia 21 Listopada (3 Grudnia) o godzinie 7 wieczorem w sali towarzystwa „*Harmonia*“ (na Długiej ulicy, w domie Dückerta pod Nr. 556), dla ostatecznego rozstrząśnienia ułożonej ustawy wspomnianego towarzystwa. (2—2) —8245—

— Choroby *syfilityczne*, czyli tak zwane sekretnie, leczą prędko i radykalnie, najnowszym sposobem Doktor *Kohn*, Akuszer miasta, przy ulicy Królewskiej, Nro 1062, w domu Jeziorańskiego, codziennie od 8ej do 10tej rano i od 3ciej do 6tej po południu. (6—14) —7,727.— (15,024.)

— Nakładem księgarni Józefa *Kaufmanna*, na Krakowskim Przedmieściu Nr 442, wyszedł „*Kalendarz Premjowy*“ na r. 1869.

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem (pneumatyczny) D-ra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska, Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codzien-

nie od godziny 7-jej rano do 3-ciej, i od 5-tej do 7-jej po południu, cierpiących na choroby piersiowe, nerwowe, głuchotę, kłokusz i na ogólne osłabienie.

(12—0) —6211—

— *Choroby sekretnie*, tak u mężczyzn, jak i u kobiet, leczą prędko i radykalnie, Lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od godziny 8ej do 10tej rano, i od 3ciej do 5tej wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w godzinach popołudniowych. Biednym, udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera N° 1372, nowy 67. J. Bagiński. — (2—3) —8,099— (10,144.)

DONIESIENIA.

Bilety Wizytowe a la Minute!

wykonywają się w Składzie Papiern

K. WOYCZYŃSKIEGO,

nie tylko Bilety i Adresy, ale nadto Blankiety i Druki na kopertach, na poczekaniu. (8—20) —7419—(16565)

LOKAL FRONTOWY

Dogodny **LOKAL** frontowy, narożny od ulicy Sto-Jerskiej i Placu Krasińskiego pod Nr 1790, w starym teatrze na 2-gim piętrze, odświeżony, ciepły, składający się z salonu o 3 chłokach, 3 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Płownicy i osobnej góry; z kuchni jest oddzielne wyjście; do najęcia od Nowego Roku, cena roczna rs. 330. Tamże potrzebna zaraz z dobremi świadectwami do jednego dziecka i wyłączenia w gospodarstwie

BONA NIEMKA.

W temże miejscu dowiedzieć się można o dzierżawę obszernego **ogrodu warzywnego i owocowego**, wraz z domkiem mieszkalnym, zdatnym dla prywatnej osoby lub ogrodnika. Ogród z domkiem jest na Lesznie, pod Nr 602. (1—3) —8265—(16,599)

Homary świeże,

otrzymał Skład Ant. Stępkowskiego.

(1—3) —8312—(17976)



Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż w Restauracji przy ulicy Senatorskiej Nr 461, w dawnym pałacu Blaaka z nadeszłym **adwentem** można dostać obiadów nie tylko mięsnych ale i pośnych w Środy, Piątki i Soboty po umiarkowanej cenie, t. j. po k. 30, mięsne zaś obiady składające się z czterech dań z leguminą i kawą po k. 25, miesięcznie na abonament kop. 22½, oraz rozmaite jedzenia na porcję, a codziennie o godzinie 7 Pieczeń Wołowa z rożną, z czem się polecam względem publiczności.

(1—3) —8283—(17,975) K. Piątkowski.

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia każdego czasu,

Mieszkanie z Meblami,

składające się z dwóch Pokoi i Kuchni, przy ulicy Niecałej, na 1m piętrze od frontu, pod Nr 614E, dom Sztencza. Cena wynajmu Rs. 25 miesięcznie. Stróż miejscowy wskaże.

(1—1) —8310—(17974)

FUTRA DAMSKIE

do podszycia, przyjmują się w Zakładzie Krawieckim Damskim **Wojnickiej**, pod Nr 1345 przy ulicy Sto-Krzyżkiej, drugi dom od Nowego Świata. —(1—4) —8137—(17354)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,
dom J.W. Hr. Przeddzieckiego,
sprzedaje likiery, Wódki, Alkohol, Romy, Ży-
tniówkę, Octy, Wody Kolońskie, Makarony i Kro-
chmal. — Handlującym odstępuje się rabat.
(21—0) —7046—(15658)

ZNAKOMITEJ DOBROCI

Gruszki Imperiales,

otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego.**

(3—3) —8203—(17790)

MANDARYNKI POMARAŃCZE,

słodkie, nadeszły do Składu

Ant. Stępkowskiego.

(6—6) —8087—(17549)

ŚWIEŻO OTRZYMANE:

FIGI Sultańskie w małych pudełkach, wyborowe.

DAKTYLE Aleksandryjskie.

DAKTYLE Marokańskie.

RODZENKI Malaga na gronach

OWOCE Marsylijskie.

JABŁKA Tyrolskie, **Winogrona** z Malagi,
Ananasy.

POMARAŃCZE Hiszpańskie.

SERY: Rocquefort, Brie, Neuchâtel i Parmezan.

Poleca Skład **Ant. Stępkowskiego.**

(6—6) —8121—(17622)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win i Delikatessów **A. Bocquet,** w Gmachu Tea-
tralnym.

(42—0) —7002—(15574)

OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże w Handlu **Sowiń-
skiego i Szulca,** dawniej E. Koe-
lichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(9—20) —8006—(17,437)

OSTRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie,

codziennie świeże w Handlu

Ant. Stępkowskiego.

(34—0) —7056—(15761)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-Krzyckiej

Dziś, Rostbef z rożną od 8 wieczorem.

Jutro, Pieczeń wołowa z rożną od 10 rano.

W każdej porze wszelkie dziennym jadłospis-
sem objęte Potrawy.

Obiady po kop. 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej
po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.

W każdej porze można dostać Drobiu, Zwierzyny,
Kotletów cielecych i baranich, Bifsztyku, Rozbrat-
lu po wiedeńsku, Zrazów à la Nelson i innych potraw.

Od godziny 8ej z rana KAWA ze śmietanką i HER-

BATA —MLEKO prosto od Krowy rano i wieczorem.

Przyjmują się obśtalunki na miasto.

(18—0) —7665—(3374)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **SKRUPUŁ SUMIENIA —ZA PIĘKNY-
ZBUDZIŁO SIĘ W NIEJ SERCE.**

Jutro: **KATARZYNA, CÓRKA BANDYTY.**

TEATR WIELKI.

Jutro

**Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pię-
knych,** codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Ka-
zimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Nie-
dziele bezpłatnie, od godz. 10ej rano do 2ej po południu.



ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu
Lessera. Dziś i jutro **Przedstawienie
Magji i Obrazów niukających** przez Joachima
Lessera, Magika. (2—20) —8282—(17355)



Dziś i codziennie, w Zakładzie Zimowym
ELDORADO, przy ulicy Długiej, muzyka
pod dyrykcją P. Piotra Eibla, uprzyjemnić bę-
dzie chwile Szanownej Publiczności. (37—0)—7138—(15885).



(40—0) —8007— (15425)

ALKAZAR.

Przy ulicy Królewskiej
Nr 411, codziennie,
przedstawienie Profes-
sora **Wyższej Magji, Antonio
Philadelphia**

„Dziś na zakoń-
czenie chodzenie ame-
rykańskie po suficie“.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r.

Monety i Papiery.

Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42
Oblig. skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864
z r: 1866
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,
Akcje Głow: Tow. Ros: Dróg żelazn:
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems: . .

Żądano Płacono

Ruble i kop: sr.

84	50	84	17
80	50	80	17
68	67	68	33
138	—	137	50
134	75	134	25
87	25	86	75
—	—	66	—
66	—	65	—
—	—	—	—
95	—	94	—
—	—	90	—
99	50	99	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: 1 k. 77 1/2
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 2 1/2.

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 k: — rs: 118 3/4 k: —

London 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 31 1/2 rs. — k: —

Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k: 37 1/2 rs. — k: —

Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs: 93 k: 15 rs. — k: —

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 1 Gru-
dnia, płacono: Za korzec pszenicy od rs. 5 kop: 40 do rs. 6,
kop: 60; żyta od rs. 4 k. 80 do rs. 5 k: 10; Jęczmienia 4 i 2 rzę-
dowego od rs. 4 kop: 50 do rs. 4 k. 87; owsa od rs. 2 kop: 70
do rs. 2 kop: 85; kartofli od rs. 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono, dnia 1 Grudnia, za wiadro od rs. 2
k. 82 do rs. 2 k. 89 1/2; za garn: od rs: — k. 94 do rs: — k. 96 1/2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DWA DODATKI.

Przyjechali do Warszawy:

Będyks Alfred obywatel z Wiednia nr 414; Jabłkowski Józef obywatel z Kalisza nr 414; Malewski Erazm obywatel z zagranicy nr 1574b; Nowiński Maciej obywatel z Siedlec nr 1335.

Wyjechali z Warszawy:

Germanowicz Piotr b. urzędnik do Kielc; Makomski Hipolit obywatel do m. Berlina; Psarski Ewaryst obywatel do Radomia.

Wiadomości Literackie.

— **Kliniki** Nr 11 wyszedł z druku i zawiera: Spostrzeżenia z praktyki prywatnej: Przypadek gorączki powrotnej w Poznaniu, skreślił Dr. Med. Mizerski, Asystent Kliniki, Prof. Lebert'a w Wrocławiu; Użycie wstrzykiwań podskórnych w chorobach syfilitycznych, skreślił G. Lewandowski z Radomia; Przegląd Literatury lekarskiej: Literatura polska: Pamiętnik Warsz. Tow. Lekarskiego (spr. Markiewicz); Kronika zagraniczna: Mowa Prof. Virchow'a na zjeździe naturalistów i Lekarzy w Dreźnie (spr. Markiewicz); Kronika dwutygodniowa, asystentury w Warszawskiej Szkole Głównej.

— **Zorzy** pisma ludowego Nr 48, wyszedł z druku i zawiera: Marysia (powieść, dalszy ciąg); Krzyż (wiersz); Raj odzyskany (d. c.); Wspomnienie o chłopku-kaznodziei ze wsi Sukowa; O ziołach przez Dra Karwackiego; Kumciowie całego świata; Zagadka.

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie, posiada w komisie następujące dla młodego wieku książki:

BAYER JULJAN. Pogadanki astronomiczne. Rs. 1 k. 20.

BECKER K. F. Obłężenie Troi. Opowiadanie z dziejów starożytnych dla młodzieży. Wolny przekład z niemieckiego, z 5 miedziorytami. Rs. 1 kop. 50.

BLANCHARD PIOTR. Małe dzieci. Powiastki tłumaczone z francuskiego. Z 12 rycinami czarnymi. Rs. 1, z 12 rycinami kol. rs. 1 kop. 65.

CARPENTIER M. Opowiadania dla dzieci. Dzieło uwieńczone przez akademię francuską. Wydał T. Kże L. kop. 60.

FOA E. Mały Robinson paryżski. Powieść dla dzieci przełożona z francuskiego, przez Teofila Nowosielskiego. Z ryciną rs. 1.

GUMPERT T. Mały żebrak czyli mól się i pracuj. Powieść przełożona z niemieckiego Teofil Nowosielski. Drugie wydanie z rycinami kop. 75.

JACHOWICZ ST. Podarek dzieciom polskim z pozostałych pism, kop. 20.

— Rozrywki dla młodzieży rzemieślniczej, obejmujące między innymi najnowsze prace Jana Gregorowicza, 2 tomy kop. 30.

KOPCIUSZEK dla grzecznych dzieci, przez Teofila Kl. z B. dgoszczy, kop. 90.

KOWALSKI ST. Ojciec Bogumił, czyli opowiadania moralne o dziełach Boga Przedwiecznego w porządku natury dla młodzieży ułożone, kop. 37 1/2.

LEJA E. Nowa kolenda dla dzieci, kop. 25.

ŁAPCZYŃSKI K. Wiązanie Józia, kop. 20.

Natura w swoich zjawiskach. Książka dla młodego wieku, kop. 20.

NOWY TESTAMENT. Żywot Jezusa Chrystusa według ewangelistów, w 66 stalorytach zdjętych z obrazów wielkich mistrzów rs. 2.

PRZYGODY małej Wandzi. Powiastka dla dzieci od lat 5 do 10, z sześcioma kolorowanymi rycinami. Napi-sał A. L. kop. 30.

ROŚCISZEWSKA P. Kilka słów do mojego syna, rs. 1.

TERENIA, SKOWRONEK i SIEROTKI Dwie powiastki przez przyjaciółkę dobrych dzieci, kop. 40.

WIELOGŁOWSKI W. Lalka od dziadunia. Powieść dla dzieci od lat 5 do 10, z obrazkami kolorowanymi; wydanie drugie kop. 50.

— Podarek dla grzecznych dzieci. Ozdobiony 24 obrazkami kolorowanymi, wydanie drugie, rs. 1.

WYCIECZKI w świat daleki. Opisy i powieści odnoszące się do różnych części ziemi. 3 Tomy: Tom I i II po k. 75. Tom III, kop. 90. (1—4) — 8271.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała na skład główny następującą książkę:

AMBROŻY GRABOWSKI,

wspomnienie z Krakowa, skreślił

JANUSZ FERD. NOWAKOWSKI.

Warszawa 1869. Cena Kop. 50

(1—3)

— 8222 —

KALENDARZ

CZYLI

PORADNIK DLA GOSPODYN

NA ROK 1869.

Mieszczący w sobie: Przepisy toaletowe, gospodarskie, kuchenne, ogrodnicze it. p., zawarte w Poradnikach za r. 1867 i 1868, oraz Kalendarz świąt ruchomych i nieruchomych na rok 1869, znajduje się do nabycia w Redakcji „Kółka Domowego,” przy ulicy Królewskiej, Nr 37 (nowy), oraz we wszystkich księgarniach warszawskich i prowincjonalnych, po cenie kop. 50.

(3—3)

— 8065 —

Nakładem S. Lewenthala wydawcy Kłosów wyszła powieść w 1-ym tomie

pod tytułem: **ORBKA,**
PRZEZ J. I. KRASZEWSKIEGO.

CENA RUB. SR. 1.

Skład główny w księgarni i składzie nut muzycznych Michała Glücksberga przy ulicy Krakowskiej Przedmieście, w domu W. Grodzickiego Nr. 7 (411). Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach Warszawskich; na prowincji u I. Arcta w Lublinie; Kempnera w Płocku; Mittwocha i Hurtiga w Kaliszu; Goldbaara i Możdżeńkiego w Kielcach; Libermana w Radomiu; Kohna w Częstochowie i Petrokowie; Rubinsteina w Sieradzu; Schönfelda w Łomży. Osoby na prowincji zamieszkające za nadesłaniem rs. 1 do Księgarni M. Glücksberga otrzymują powyższą powieść franco. (2—3) —8156—

— W tych dniach wyszedł z druku **Przewodnik Rolniczy**, do przejścia z trzech i czteropolowego gospodarstwa w płodozmian oparty na **pastewności**, oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie, napisał Jan Kotarski posiadacz dóbr Mienia Skład Główny w Kantorze Komierowski et Comp, Nowy-Swiat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, jak również nabywać można w każdej znaczniejszej księgarni. Cena kop. 50.
(15—15) —7427—

NA GWIAZDKĘ

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT MUZYCZNYCH

Ferdynanda Hösicka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 496, wprost Pałacu Prymasowskiego, zaopatrzyła się na nadchodzącą gwiazdkę, w następujące dzieła ilustrowane i ozdobne, służące mogące na podarki.

Dzieła francuskie:

DORE GUSTAVE. „La Sainte Bible d'après la vulgate 2 Vol avec plus de 300 gravures magnifiques de Gustave Dore, 2 tomy w oprawie rs. 75.

— „Athala par Chateaubriand avec gravures magnifiques, 1 vol in fol; w oprawie rs. 18.

— „L'Enfer de Dante avec gravures magnifiques, vol in fol w oprawie, rs. 35.

— Les Contes de Perault avec gravures magnifiques 1 vol. in fol. w oprawie rs. 12.

— Les fables de Lafontaine, avec gravures magnifiques 1 vol in fol. w oprawie pysznej rs. 15.

— Le Purgatoire de Dante faisant suite à l'enfer, gravures magnifiques 1 vol in fol.

DAPHNIS et CHLOE. Ouvrage magnifiquement illustre, 1 vol in gr. fol w pysznej oprawie, rs. 2.

ARMENGAUD. Les galeries publiques de l'Europe, 3 tomy in fol. w pysznej oprawie, każdy tom rs. 20.

ARTAMOFF et ARMENGAUD. La Russie historique, monumentale et pittoresque, 2 tomy w pysznej oprawie, każdy tom rs. 25. (1—1) —8253—

DONIESIENIA.

Rada Szczęgółowa Opiekúnca

Szpitala Dzieciátka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Grudnia r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciátka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczęgółowej tegoż Szpitala, odbędzie się czwarta Licytacja in minus od cen na praetium oznaczonych, przez opiekúnowane deklaracje, na dostawę dla wspomnianego Szpitala przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r.:

Ceraty z jednej strony lakierowanej, płótna deseniowego szerokiego i wąskiego, rewantuchu szerokiego, Taśmy na bandaże, perkalu białego i pantofli skórzanych.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokość wadium do każdej poszczegółowo dostawy oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, w g dzinach biurowych, przejrzanemi być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru spisane, z dowodami na wniesione wadium do Kassy Szpitalnej, składane być

winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, na ręce Członka Rady Zawiadującego Częścią Nadzorczą, lub jego Pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane i niepodpisane, lub oznaczenia miejsca zamieszkania licytanta nieobowiązujące, przyjętymi nie będą.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Rady Szczęgółowej Opiekúnckiej Szpitala Dzieciátka Jezus, z dnia miesiąca roku niżej podpisany obowiązuję się przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1869, do dnia 1 (13) Stycznia 1870 r., dostawiać rzeczonemu Szpitalowi, (tu wymienić rodzaj dostawy i jej cenę.

Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone wadium w Kassie Szpitalnej dołączam.

Stałe moje zamieszkanie

Pisałem w Warszawie dnia (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Opiekun Prezydujący, Mianowski.

Pomocnik Nadzorca Szpitala, Mucharski.

(1—3) —8295— (D. W.)

Kommissarz Administracyjny Cyркуlu 9 i 10 miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: Meble i różne sprzęty gospodarskie, w dniu 4 (16) Grudnia 1868 r. o godzinie 1 po południu, w domu pod Nr 1258a, przy ulicy Nowy Świat, przez licytację za gotowe pieniądze więcej dajacemu sprzedane zostaną.

W Warszawie, dnia 18 (30) Listopada 1868 r.

(1—2) —8302— (D. W.)

OBWIESZCZENIE. Sekwestator Skarbowy Powiatu Warszawskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, to jest we Środę, na gruncie Dóbr Czyste, w Kancellarii miejscowego Wójta Gminy, dopełnioną zostanie przez głośną licytację sprzedaż zajętej Cegły palonej 100,000 sztuk; oraz w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południu, to jest w Piątek, na Placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, a mianowicie: 2 Powozy, Fortepjan i rozmaite Meble, a to na satysfakcję zaległości skarbowych z Dworu Dóbr Czyste przypadających. Każdy zatem chęć kupna mający, po zaopatrzeniu się w gotowiznę w miejscu i terminie powyżej wskazanym znajdować się zechce, któremu przedmiot zaliczowany, po opłaceniu zaraz przypadającej za takowy należności, wydanym będzie, a tenże przedmiot nabywca swoim kosztem z miejsca uprzątnąć jest obowiązany.

Warszawa, dnia 1 (13) Listopada 1868 roku.

Dyjewski.
(3—3) —7869— (D. W.)

Kassjer z kaucją, lub Wojażer,

poszukuje miejsca w jakimkolwiek Zakładzie. Interessowani raczą swój adres nadesłać do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literą K. (2—3) —8250— (17887)

Kantor Stręceń Guwernantek

KAROLINY KOZUCHOWSKIEJ,

na Nowym-Swiece pod Nr 1309,

ma zaszczyt uwiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że obecnie posiada **OSOBĘ** trzydziesto-letnią z **wyższem wykształceniem**, opatrzoną chlubnymi świadectwami i znającą muzykę doskonale, umiejącą tylko po francuzku. Osoby interessowane mogą się zgłosić do miejsca wyżej wskazanego, codziennie od godziny 10ej do 1ej.

(1-3) —8289—(17756)

Do Sładu mego pod Nr 795, ulica Elektoralna, w tych dniach nadszedł znaczny Transport

Węgla Kominkowego,

"**Kannelkohle**" zwany, który ma tę wyższość nad innym, że oprócz posiadania w wysokim stopniu ciepła, nie wywołuje żadnego odoru podczas palenia.

Stanisław Baumann.

(1-8) —8293—(165.2)

Jest do odstąpienia:

Czwarta część **LOSU** do 5ej klasy 111ej loterii; oraz są do sprzedania za nader niską cenę: **SZAFA** duża do sukien, za Rs 13; **WIESZADŁO** do sukien; **KWIATY** naturalne w dużych i mniejszych krzewach; jest także Krzew pod nazwą **Plectranthus fruticosus**, który chodując się w pokoju wytopia mole i nie dozwala im się mnożyć, które są tak szkodliwe dla futer i wełnianych rzeczy; **LAMPA** do nafty z mlecznem szkłem; **IMBRYK** percelanowy do herbaty; **FAJERKA** do kadzenia; **CYBUCH** pieprzowy; **BOA** czarna bardzo ciepła, mogą być wygodne do podróży dla kobiety lub mężczyzny. Rzeczy te można widzieć od godz 11ej z rana, do 4ej po południu, przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 23/24, na 2m piętrze, lokalu Nr 3.

(1-1) —8308—(17953)

Do Składu Jana Gridina Ilgo,

nadszedł świeży Transport Jarząbków, Kuropatw, Cietrzewi, Kawioru, Łososia, Musztardy Sarepskiej, Graszku zielonego, Siemienia kanarkowego, Soli stołowej i wiele innych Towarów.

(2-2) —8279—(17579)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

B. MIEDWIEDNIKOWA,

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego, trzeci sklep od rogu ulicy Miodowej, nadszedł znowu świeży transport

KAWIORU

Astrachańskiego zupełnie mało solonego, oraz **Buljonu** Wołyńskiego, **Sera** zielonego, **Serdell** marynowanych, (kilki zwane), **Minogów** Rygskich, **Sardynek** z Nantes i **Karaku** rybiego.

B. Miedwiednikow.

(3-8) —7573—(14,317)

Mam honor niniejszem donieść, że połączenia tranu: z Żelazem, z Jodkiem Żelaza, z samym Jodem ekspedjowane są w Apteczce mojej li tylko na piśmienne żądania W-ch P-ów Doktorów t. j. za receptami i połączenia te są w następujących stosunkach. 1) Tran z Żelazem 100 części tranu zawierają 1 część Żelaza. 2) Tran z Jodkiem żelaza 100 tranu zawierają 1 część Jodku żelaza. 3) Tran z czystym Jodem 1000 części tranu zawierają 1 część Jodu. Każda flaszka dobrze okapslowana od przystępu powietrza, opatrzona jest moją sygnaturą na której jest wyrażony skład i stosunek połączenia oraz sposób użycia wyszowany w recepcie. Przytem tran biały powszechnie dziś używany, oraz tran asno żółty przezemnie oczyszczany od części jełkich gorzkich i przykrego zapachu, z zachowaniem części składowych leczebnych, bez przerwy ekspedjuję w Apteczce mojej przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej Nr 576.

Sylwester Sadkowsk właściciel Apteki.

(1-8) —8280—(17954)

Potrzebnym jest Nauczyciel Francuz,

posiadający i język niemiecki, do Cesarstwa, dla nauk początkowych, z dobrmi świadectwami. Chcący zająć to miejsce zechce się zgłosić do Hotelu Saskiego pod Nr 41, każdego dnia do godziny 12ej z rana, w przeciągu dni pięciu.

(1-3) —8288—(17950)

BAKALJE świeże, **JABŁKA** Tyrolskie, **SERY** w różnych gatunkach, **SIELAWY**, **ŚLEDZIE** Łososiowe, **MINOGI** Elbląskie, **PIKLE**, **SARDYNKI**, jako też **RYBY** gotowane i marynowane, **KIEŁBASKI** Wiedeńskie, **FLAKI** w Czwartki i Niedziele, oraz dla dogodności przygotowane jest w ćwiartkach **WINO** Węgierskie, Reńskie, Francuzkie i **PORTER** Angielski, w **Hardlu** Win i **Korzeni** **J. A. Winkler**, Nowy Świat, wprost ulicy Wareckiej.

(2-3) —8208—(17801)

Jest do sprzedania

S A L O P A

z niebieskich lisów, z takimże Kołnierzem, rypsem jedwabnym kryta, prawie nowa. Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 1088, mieszkania Nr 3.

(3-3) —8113—(17603)

SPRZEDAŻ

UBIORÓW MĘZKICH

PO NADER PRZYSTĘPNYCH CENACH,

odbywa się codziennie w Magazynie **L. Flaszynskiego**, przy ulicy Podwał, Nr 528 (nowy Nr 8) wprost pałacu Dyżmańskich.

(3-3) —8114—(17,624)

Otwartym został **ZAJAZD** na Przedmieściu Pradze, w samym środku miasta, bo naprzeciw Urzędu Cyrykułowego pod Nr 150B, w którym są urządzone kilka numerów wygodnych, dla przyjeżdżających Gości kolejami, lub przybyłych z prowincji.

(1-1) —8309—(17947)

Jest do sprzedania

Szuba Niedźwiądkowa,

bardzo mało używana, za Rs 140 **ostatecznie**.

Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1, w mieszkaniu pod Nr 9.

(1-1) —8291—(17948)

WYPOŻYCZAJĄ SIĘ PIENIĄDZE,

w ilościach od 10 do 100 Rs., i więcej, za Przedmioty oddane w zastaw, na umiarkowany procent. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 17 (nowy), mieszkania Nr 14.

(1-3) —8297—(17949)

Wiadomość dla Rzeźników.

W Żubienicy, o 7 wiorst od miasta Pułtuska, są w każdym czasie do sprzedania **WOŁY opasowe**. — Wiadomość na miejscu.

(1-4) —8290—(17952)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,

świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien. — Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

(4-6)

—8083—(11319).

MAGAZYN PŁÓTNA, BIELIZNY I NOWOŚCI, R. BRÜNER,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (nowy 2),
zawiadamia Prześwietną Publiczność, że z dniem 23 b. m.,
rozpoczyna

WYPRZEDAŻ

Płócien kopowych i webowych z różnych Fabryk Zagranicznych, Nakryć i Serwet stołowych, Serwetek desserowych, Chustek płóciennych i batystowych, Bielizny męskiej i damskiej, Skarpetek, Pończoch, Kaftaników i Spodni wełnianych, Haftów i t. p.

po cenach zupełnie zniżonych;
oraz Wyrobów wysortowanych, jako to: Sukienek dzieciennych, Kołnierzyków damskich i różnych Przedmiotów wełnianych

po cenach niżej kosztu:
(2-3) —8180—(17411)

Tran kopenhagski do skór irzemieni.

Tran ten doskonale konserwujący skórę, zupełnie czysty bez przymieszek obcych tłuszczów, nadszedł do Składu Aptecznego **Leona Gradomskiego** ulica Długa, Nr 590 za Cerkwią, sprzedaje się garnci 1 rs. 80 kop., Beczka rs. 45.

(3-3) —8055—(17,532)

Futro Niedźwiadki

są do sprzedania, pod Nr 2684, ulica Bednarska, na 1m piętrze, Nr 11 drzwi (3-3) —8088—(17611)



Do prowadzenia przezemnie, na wielką skalę Handlu Wyrobów szmuklerskich poszukuję odpowiedniego

agenta na Warszawę.

Rudolf Freudenberg.

W Berlinie, Jerusalem Strasse, Nr 23.
(6-6) —7798—(17,063)

Są do zbycia za cenę bardzo przystępną, różne **Przedmioty**, a mianowicie: Samowar tombakowy nowego fasonu; Mufka gronostajowa nieużywana; Łóżko jesionowe; Płaszcz wojskowy podszyty kałmyskimi barankami, używany; Płaszcz z grubego sukna, nowy; Epolety oberoficerskie, i t. p. — Wiadomość przy ulicy Pańskiej, Nr 26 nowy, dom dawniej Dolińskiego, na 1m piętrze od frontu, mieszkania Nr 11. (2-3) —8133—(17660)

PRALNIA CHEMICZNA

M. SCHWARZA,

dawniej przy ulicy Njecałej, teraz znajdująca się przy ulicy Bielańskiej, w domu Hr. Zamoyskiego, pod Nrem 605, wprost Hotelu Lipskiego.

Poleca się praniem i wywabianiem płam: z jedwabiu, aksamitu, atlasu, wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, oraz rękawiczek glansowanych, para po kop. 10, wszystko po cenach umiarkowanych.

(9-0) —7444—(16,430)

W O D A

do czernienia włosów.

Chromacome, Saphirine i Nigritine, oraz *Mydła, Perfumy, Pomady, Opty i Wody toaletowe, Pudry do włosów i zębów, Creamy, Fixatory, Olejki, Mleko Prophylactique* na piegi, *Aspasine* do udelikatnienia ciała i wszelkie kosmetyki najcenniejszych fabryk Paryża i Anglii, nadeszły do Magazynu Galanteryjnego **D. Szleifsteina**. Ulica Miodowa Grabowskich Nr. 495 (3). (1-8) —8276—(17959)



DWA OGIERY

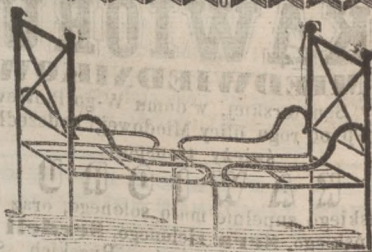


młode, piękne, rasy angielskiej, silnie zbudowane, rośnię, spokojne, zdadne do zaprzęgu i wszelkiego innego użytku, stoją w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej Nr 6 stajni, na sprzedaż za cenę bardzo umiarkowaną, w każdej chwili można je widzieć u stragreta Łukasza. Gniady ma lat 4 na 5, jest po folblucie **Menzi** sprowadzonym do stada Janowskiego, przez ś. p. JW. Hrabiego Augusta Potockiego z matki po **Palatynie** folblucie sprowadzonym również przez ś. p. JW. Augusta Potockiego dla siebie do Międzyrzecza. Skarogniady lat 6 na 7, jest po **Wallasie** zestada rządowego, synie folbluta **Wallasa** z Anglii sprowadzonego z matki **Kolloski** po **Kollosie**, ze stada Janowskiego. Bliższa wiadomość u W-go Stichla, Lekarza weterynarii, ulica Erywańska, róg placu Zielonego, Nr 1066 lit. C, dom ś. p. W. Wagnera.

(3-3) —8140—(17,699)

Magazyn strojów Józefy Zaleskiej, dawniej **Elżbiety P.**, przeniesiony został z ulicy Królewskiej na ulicę Miodową, wprost Sądu Appellacyjnego, pod Nr 15 nowy, gdzie odtąd wyrabiają się **tylko suknie i okrycia** damskie, podług najświeższej mody. Tamże potrzebne są Paniomki do nauki, oraz udzielane są lekcje kroju sukien, metoda skróconą i łatwą do spamiętania.

(4-5) —7162—15,883)



DOM HANDLOWO-KOMMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEJN,

ulica Śto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich. Otrzymał znaczny transport **ŁÓŻEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

Rs. 6 kop. 50 za sztukę sprzedaje.

Tamże dostać można łóżek składanych dzieciennych.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzieli i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu. (6-15) —7811—(6681)

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż otworzyłem

Magazyn Okryć Damskich,

Krajowych i Zagranicznych, w różnych gatunkach; niemniej posiadam dobór **Basztyków** najnowszej mody, które po umiarkowanej cenie sprzedaje.

Jakób Nissenbaum,

ulica Graniczna, dom Zweigbauma, Nr 971.
(3-3) —8131—(17690)

SŁABOŚCI PECHERZA

kanalu urynowego i słabości zaraźliwe leczą się wybornie przez użycie

SYROPU Pana B L A Y N,

jedynego, jaki w tychże słabościach przez najlepszych lekarzy bywa przepisywany.

Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marchè St. Honoré, 7.

W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych.

(4-16) —5807—(15609)

Bardzo ważna wiadomość. MAGAZYN MEBLI

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

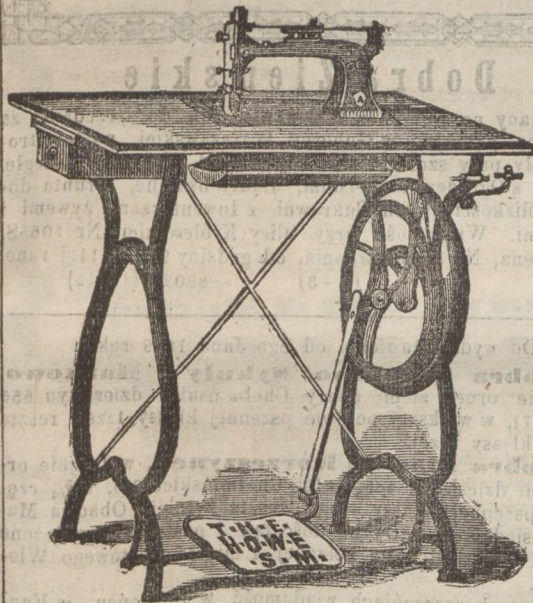
W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niższej kosztu**. Właściciel polecając swój Skład względem Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty.

(2-3) —8272—(13321)

Do sprzedania natychmiast tanio Mahoniowych Mebli Garnitur,

mały, prawie nowy, kryty zielonym rypsem, składa się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6ściu Krzesel i Stołu; niemniej dwie Szafki mahoniowe do bielizny, oraz Komoda mahoniowa; dwa Lustra i Dywan. — Tamże do sprzedania **FORTEPIAN** Palisandrowy „Kerntopfa,” najnowszej konstrukcji. — Wiadomość pod Nr 467a, dom Lewenberga, róg Bielańskiej, 1sze piętro, wprost Restauracji.

(2-2) —8192—(17740)



NOWO OTWARTY SKŁAD AMERYKAŃSKICH PATENTOWANYCH MASZYN DO SZYCIA,

przy ulicy Wierzbowej, pod Nr 638.

POD FIRMA:

KOENIGSBERGER et COMP.

Poleca Szanownej Publiczności następujące rodzaje maszyn:

- 1) Do szycia bielizny, gorsetów, lekkich materij i dla domowego użytku: Nową patentowaną maszynę W. TAYLOR'a o podwójnym, nieprurającym się ścięgu **która niebawem po swem ukazaniu się w 1868 r., zaszczyconą została medalem przyznany jej przez N. Królowę Angielską. Nr. 1 — rsr. 42, Nr. 2 — rsr. 60, Nr. 3 — rsr. 65 i 67.**
 - 2) Dla szewców męzkich i damskich, siodlarzy, kapeluszników i do wszelkich robót z rzemienia. Maszyny **originalne HOWEGO** z dewizą: „I serve, I tire not”, słynne w świecie ze swej dobroci i praktyczności. Po rsr. 90, 100, 115.
 - 3) Krawcom i magazynom strojów do szycia materij ciężkich i innych: nową maszynę „FAVORITE” o ścięgu wiązonym, działającą bez żadnego stuku, która tak ze względu na konstrukcję, jak dokładności roboty i przystępności ceny, wytrzymuje wszelką konkurencję. Rsr. 100.
 - 4) Maszynki ręczne, po rsr. 17.
- Przez umiarkowanie cen, z pierwszej ręki otrzymywanych maszyn i przyborów do szycia, jak również ułatwieniami robionemi nabywcom, usuwamy trudność, jaką napotykały familje i zarządzający zakładami w zaopatrywaniu się w te, tak użyteczne i dziś prawie niezbędne, narzędzia. Posiadając przytem zdolnego mechanika, możemy ręczyć za dobrą budowę maszyn; a zarazem uskuteczniać szybko i dokładnie dane nam zlecenia. Prospekty i próbki szycia na każde żądanie udzielają się gratis.

KOENIGSBERGER et Comp.

Agencja Generalna na Wszec Rosję i Królestwo Polskie.

PP. Kommissanci kupujący en gros raczą zgłaszać się do kantoru przy tymże składzie.

(2-6)

—8150—(15,104)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funta ang. w słoiku	1/4 funta ang. w słoiku	1/8 funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(40—104) —4697— Generalny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

TRAN

OCZYSZCZONY

Aptekarza Karpinskiego

Z wątroby stokfisz, czerwony kopyjek 50 za liaszke, czysty biały bogaty w jod, specjalnie przyrządzony w Norwegji, na moje żądanie do użytku lekarskiego, w smaku niestępujący oliwie z sardynek, po 60 kopyjek za fiaskę.

Sprzedaje się w mojej Aptece, przy alicy Elektralnej w Warszawie, oraz w wielu aptekach na prowincji i w Cesarstwie.

W. KARPINSKI.
—7966— (16,056)
(2—10)

Dobra Ziemskie

do zamiany na Domy w Warszawie, lub do sprzedania za gotowiznę, położone w Gubernji Warszawskiej, po tej stronie Wisły przy szosie, o wiorst 35 od Warszawy odległe. Pałacyk z Ogrodem angielskim, Łąki obszerne, Grunta dobre, w bliskości dwóch Cukrowni, z Inwentarzami żywymi i martwymi. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 1066S, dom Krena, Nr 14 mieszkania, od godziny 9ej do 11ej rano.

(3—3) —8002— (17415)

Do wydzierżawienia od Śgo Jana 1869 roku:

1. **Dobra Sokołowo, Sykuły i Markowo**, wyłącznie ornej ziemi miary Chełmińskiej dziesiątyn 555 (włók 37), w większej połowie pszennej klasy 1szej, reszta żytniej klasy 1szej.

2. **Dobra Piaski i Korzeszynek**, wyłącznie ornej ziemi dziesiątyn 465, (włók Chełmińskich 31), w 3/4 częściach pszennej klasy 1szej, reszta żytniej. Obadwa Majątki posiadają dostateczną ilość łąk i pastwisk, i położone są o 14 wiorst od kolei żelaznej i miasta portowego Włocławska.

O bliższych szczegółach wiadomość w Lubrańcu, w Kancelarii Administracji Dóbr. Adres przez Włocławsk i Brześć Kujawski.

(3—3) —7899— (17201)

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PANÓW FABRYKANTÓW LUB PRZEDSIĘBIERCÓW.

W m. Gub. Łomży przy ulicy Rybaki nad rzeką Narwią prowadzę budowę domu murowanego około 28 arszynów (14-tu sążni) długości, 6 1/2 szerokości mającego. Dom ten ze względu na położenie, może być wykończony dla pomieszczenia jakiej fabryki. M. Łomża znajduje się w korzystnych warunkach dla prowadzenia jakiego przemysłu lub fabrykacji. Od Warszawy jest oddalonym o 140 wiorst (20 mil) od kolei S. Petersburgskiej 6. od granicy Pruskiej 4 od Ruskiej 3, posiada wszędzie łatwą komunikację i stanowi stolicę dla handlu — dystylarnia, fabryka piwa bawarskiego, sukien, mydła, pieców, garbarstwa, i. t. p. dadzą się tu korzystnie prowadzić, gdyż podobnych Fabryk nie posiadamy. Gdyby kto z osób interessowanych, chciał korzystać z niniejszego ogłoszenia, to budowę wyżej wzmiankowaną mogę odprzedać każdej chwili, za cenę rs. 3500, lub też przyjąć jaki kapitał na wykończenie, albo wejść w jaką wspólną lub układy. — Wiadomość u właściciela w Łomży Nr. 203. **Leon Świątliński.**

(2—3) —8190 (17713)

FORMY,

na wszystkie ubiory damskie, można dostać w zakładzie kroju **A. Galeckiej**, ulica Długa pod Nr 557. Kraje suknie, salony, kaftaniki, od kop. 30 do 75 formy zaś od kop. 10 do 75, każda skrajana sztuka jest zaraz przymierzoną i dopasowaną do figury, Nr nowy 32, w bramie na lewo.

(3—3) —7904— (17,230)

Skład Węgla Kamiennych STANISŁAWA HERTZA,

przeniesiony na róg ulic Marszałkowskiej i Widok Nr 1574B, Hotel Warszawsko-Wiedeński, poleca się Szanownej Publicznosci wyborowym Węgłem Kamiennym z najznakomitszych Kopalni Szlązkich.

(7—8) —7684— (16847)

TRUMNY METALOWE

WYROBU KRAJOWEGO,

Z FABRYKI KAROLA MINTERA.

Sprzedaż tychże Trumien odbywa się tylko w Składzie

LEOPOLDA KNOLL,

przy ulicy Czystej, Nr 638 lit. B^a w domu Bauerfelda,

który zwraca uwagę

na nowo wyrabiany gatunek Trumien bardzo tanich, jak ceny poniżej wykazują.

Różnicę w cenie Trumien stanowi li tylko stopień przyozdobienia zewnętrznego. Materiał użyty do ich wyrobu, jest tenże sam przy wszystkich gatunkach; są one więc równe co do mocy, trwałości i szczelnego zamknięcia. Zapas ich, oraz materace, poduszki, kapy, suknie atlasowe białe i popielate, znajdują się w oddzielnie urządzonym Magazynie w dziedzińcu.

Składy tychże Trumien istnieją: w Lublinie u L. Terleckiego; w Radomiu u P. Juliana Jankowskiego, w Łodzi u P. Doebling.

Zamówienia z prowincji za pośrednictwem telegrafu, bywają natychmiast, na linjach kolei pierwszym pościągami dopełniane.

CENY TRUMIEN METALOWYCH:

Wymiary długości:	1 ^o 2"	1 ^o 8"	1 ^o 15"	1 ^o 22"	2 ^o 5"	2 ^o 11"	2 ^o 18"	3 ^o	3 ^o 5 1/2"	3 ^o 10 1/2"
Najtańsze:	Rs. 9	12	15	18	21	24	27	30	33	36
Następne:	12.50	15	18.75	22.50	27	30	34	39	42	45
Średnie:	"	"	"	"	"	"	41.50	46	50.50	54
Ozdobne	14.25	18.75	25	29	33.50	37	43	50	54	58
Najozdobniejsze:	"	"	"	"	"	"	50.50	55	62.50	67

Ulica Czysta, Nr 638 lit. B w domu Bauerfelda, (4-6) — 7769 — (16,742)

Osoba płci żeńskiej,

stanu wolnego dobrego prowadzenia się i zgodnego charakteru, może znaleźć przy familijni pomieszczenie z wszelkimi wygodami, lub bez takowych, stosownie do życzenia, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1602, dom Wgo Maurycego Grabowskiego, 10-kalu Nr 10, na dole w murowanej oficynie.

(1-1) — 8292 — (17958)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

2 Salopy z Syberyjskich lisów,

jedna kryta jedwabnym rypsem, z Sobolowym Kołnierzem, druga jedwabnym sateniem kryta, z Elkowem Kołnierzem, za połowę wartości. Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej pod Nr 1767, na 2m piętrze, Nr 9 mieszkania, u Błaszczowskiej.

(2-3) — 8268 — (17885)

CENY ZNIŻONE.

Zupełna wyprzedaż drzewa opałowego twardego i miękkiego

W SAŻNIACH I SAŻNIKACH,
ZE SKŁADU M. A.

Nu 14, ulica Dobra nad Wisłą, za łazienkami Banzemera, obok głównego wodociągu.
Obstalunki przyjmują się:

- W Składzie na miejscu.
- W Kantorze Loterii i Wekslu P. Glückson et Comp., ulica Krak. Przedm., Pałac Hr. Potockiego.
- W Składzie Papieru P. J. Rakoczy, Plac Teatralny, dom dawniej Petyksusa.
- W Księgarni P. Gutwein, ulica Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś-go Krzyża.
- W Składzie tabacznym P. Züskinda na Grzybowie, w domu Pana Neufelda.
- W Składzie Tabacznym PP. Pfeiffer i Landau, ulica Graniczna w domu Bernsteina.
- W Handlu Win Pana Szadorskiego, róg ulicy Karłowickiej i Leszna.
- W Dystrybucji Tabaczej, ulica Nowy-Swiat, Nr 1309 (58 nowy).

(5-6)

— 7824 — (17,178)

Uczeń klasy VHej,

pragnący poświęcić się zawodowi aptekarskiemu, prowadzenia się wzorowego, szuka miejsca **UCZNIA** przy Apteczce w Warszawie. Wiadomość przy Rogatkach Moskiewskich, u Pohorcy Rogatek. (2-3) —8185—(17752)

RURKI gumowe do gazu w najlepszym gatunku funt po rs. 2.

WEŻE parciannę od 1 1/2" do 3 1/2" szerokości, po kpiejek 16 do kop. 30, za stołę angielską.

DRZWICZKI żelazne hermetyczne do pieców, po rs 4 kop. 50

Sprzedają się w Biórze Technicznym,

KRAFT & KUKSZ,

ulica Długa, Nr 586 lit. B.

(2-6)

—8143—(17,777)

Strucle na Święta,

w Sklepie Wiktuałów, w Gmachu Rządowym, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, przyjmują się Obstalunki na Strucle wszelkiego gatunku, tak z masą migdałową, makową, maślana, z rodzenkami i postne, z najpiękniejszej Peszteńskiej maki wypiekane, na Folwarku Śto-Krzyżkim, na rozmaite ceny. (3-3) —8151—(16670)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbicia **przedmioty** paryżkie, nowe, nieużywane, o 50% niżej kosztu, które przy nadchodzących świętach służyć mogą za piękne podarunki, a mianowicie: Statue brązowe, Prespapier, parę Wazonów wielkich agatowych, maiejsze porcelanowe, Herbatnice i Pudełka eleganckie, Zegary, Kinkiety, Konsole brązowe, Nessesery srebrne i plaqué, rozmaite, biżuterje drobne dla dam, służące, oraz materia wełniana na obicia mebli, Siatki na konie, Mantyle, Hafty, Koronki, Suknie balowe i Ornaty kościelne. Widzieć można w każdym czasie, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, dom Lothego, Nr 1574 lit. o, Nr mieszkania 10. (3-3) —8163—(12,964)

Za Rs. 12 miesięcznie,

SKLEP z piwniczką, Szafą, sklepową i kontuarem, do wynajęcia przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Biedarskiej ulicy, w domu Nr 2674. (1-3) —8298—(17,955)

NOWO-OTWORZONY

MAGAZYN MÓD

POD FIRMĄ

WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ,

przy ulicy Niecałej, drugi dom od Saskiego Ogrodu, Nr 614g, w domu obywatela Szletyńskiego,

posiada prócz **Strojów i Neglizów**, również **Basztyki** damskie, **Krynoliny**, oraz **Gorsety** tak krajowe jak i prawdziwe paryżkie, nadto przyjmuje Kapelusze i Kaptury do przerabiania na najświeższe fasony; Pióra do **prania i fryzowania**; Krynoliny do roboty; **Bieliznę** do szycia, oraz **karbowanie**, a wszystko po cenach bardzo przystępnych; z czem na zaszczyt polecić się Szanownym Paniom. Obstalunki na prowincję przyjmują się także i ułatwane będą sumiennie i akuracie.

—7167—

(15.886)

Na Gwiazdkę,

Z A P O Ł O W E C E N Y

KSIĄŻKI różnej treści, dla dzieci i dorastającej młodzieży; **Abecadnik ilustrowany**; **Książki do Nabożeństwa** w gustownych oprawkach; wyprzedają się, w mieszkaniu **Heleny Nowoleckiej**, Krakowskie-Przedmieście, Nr 437, na 1m piętrze, wprost Gmachu Towarzystwa Dobroczynności. (1-6) —8246—



KAPELUSZE AKSAMITNE;

w dobrym gatunku pod twarz po rs. 3 aż do 7 okragłe także po rs. 2 kop. 50, aż do 6, jak modniej wykończone, sprzedają się w Magazynie Mód i Sukien Damskich Pani Pauliny Jędrzejewskiej, przy ulicy Śto-Krzyżkiej drugi dom od Nowego-Swiatu za cukiernią Pana Semadniego Nr 1345. Magazyn ten zaopatrzony jest również we wszelkie przybory toaletowe damskie na porę jesienną i zimową, a wszystkich ceny stosunkowo są bardzo umiarkowane. (1-1) —8305—(17,957)



W Jedlnie, w owczarni zarodowej Hr. Walewskiego, mila od stacji kolei żelaznej Radomsk w gubernji Petrokowskiej, rozpoczynają się sprzedaż **TRYKÓW Negretti** odr. 10 i t. d.

W Dominium Jedlno, są **FOLWARKI** małe, które częściowo mogą być sprzedane. (1-1) —8294—(17,951)

Do Składu Mąki, Kaszy, etc.,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej, nadseidl znaczny Transport

Powideł Węgierskich, Śliwek

suszonych, etc

(2-3)

—8212—(17,817)

W domu Grabowskich, przy ulicy Miodowej, są do wynajęcia następujące

L O K A L E:

1) Od Nowego Roku:

SKLEP z **KANTOREM**, obecnie mieszczący Skład Sukna i Płótna.

DWA POKOJE na 2m piętrze

TRZY POKOJE z Przedpokojem i Kuchnią, na 3m piętrze.

2) W każdym czasie:

DWA POKOJE z meblami, na 1m piętrze.

(3-3)

—8094—(17,613)

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy 1869 r., na kilka lat,

L O K A L,

składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, do tego Stajnię na 18 koni, z Wozowniami, oraz Ogród warzywny i owocowy, do syć obszerny, raczy złożyć swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literą L. W. 300.

(3-3)

—8184—(17750)

Przy ulicy Miodowej Nr 484a, naprzeciw Rządu Gubernialnego, do najęcia od Nowego Roku:

1. Na 1m piętrze; **APARTAMENT** z Balkonem, Sałą wielką, 5 Pokoi, Kuchnia i Spiżarka.

2. Na 2m piętrze: **3 wielkie POKOJE**, i mniejszy, Kuchnia i Przedpokój.

3. **2 POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia.

Wiadomość u Właściciela.

(2-3)

—8213—(17823)

W domu Nr 1658 przy ulicy Hożej, (drugi dom od placu Śgo Aleksandra), jest do wynajęcia w każdym czasie,

Lokal na 1-m piętrze,

złożony z 5ciu Pokoi z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią, Wygódka, za znacznie obniżoną cenę.

(3-3)

—8095—(17,607)

Książki dla młodego wieku

na nadchodzącą Gwiazdkę ślnyżę mogące,

A WYDANE STARANIEM

KSIEGARNI I SKŁADU NÓT MUZYCZNYCH

GEBETHNERA I WOLFFA

w Warszawie.

Abecadnik do rozkładania, podług rysunków W. Gersona, z obrazkami kolorowanymi na każdą literę a-becadła. rs. 1.

Anczyz Wł. L. Krótka nauka o ziemi i świecie. Wiadomości popularne z nauk przyrodniczych. Kop. 20.

— Księga najpamiętniejszych odkryć geograficznych; przeznaczona dla dorastającej młodzieży. Podług najnowszych źródeł. Z wielu drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

— Opisy i przygody z podróży po różnych częściach świata. Z 6-ma rycinami. Rs. 1 kop. 50.

— Przypadki Robinsona Kruzoe. Podług najlepszych źródeł dla dzieci polskich opracowane. z licznymi drzeworytami w teksie. Rs. 1 kop. 20.

— Toż samo z dodaniem 50 rycin. Rs. 1 kop. 50.

Arago Jakób. Podróż na około świata dla młodzieży, po polsku i po francuzku. Rs. 1.

Chęciński Jan. Dzień grzecznego Władzia w rymowanych ustępach opowiedziany dziatwie; z dodaniem różnych wierszyków. Z 12-ma drzeworytami, rysunki Juliusza Kossaka. Rs. 1 kop. 80.

— Opowiadania historyczne zebrane dla młodych czytelników. Z 10-ma drzeworytami. Rs. 1 k. 20.

Dziekoński T. Rozmowy dziadka z wnukami. Rs. 1 kop. 20, w oprawie rs. 1 kop. 50.

Grzeczne dzieło czyli pierwsze zasady obyczajnego zachowania się Po polsku i po francuzku. Kop. 90.

Jachowicz St. Czytania Józji, dziełko przeznaczone dla młodych dziewczynek, mianowicie między 10 a 12 rokiem, kartonowane. kop. 75.

Izdebska Wł. Wieczory z babunią. Powieści opowiadania poświęcone dorastającej młodzieży polskiej. Z 24 rycinami chromolitografowanymi. Broszurowane. Rs. 3 kop. 60, ozdobnie oprawne. Rs. 4 kop. 80.

Kraków Paulina. Niespodzianka. Zbiór powiastek dla pilnych dzieci. Wydanie czwarte. Kop. 90.

— Pamiętniki młodej sieroty. Wydanie trzecie. Z 4-ma rycinami. Kop. 90.

— Wieczory domowe. Zbiór zabawek, opisów i powiastek dla nauki i rozrywki dobrych dzieci. Z rycinami kolorowanymi. Wydanie drugie. Rs. 1 kop. 20.

— Wspomnienia wygnanki. Wydanie trzecie. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Leclercq Emil. Powieści prawdopodobne dla dzieci, spolszczone przez Jana Chęcińskiego. Z 6-ma rycinami. Rs. 1.

Lewestam H. Fr. Obrazki z pojęcia dobrej rodziny. Powieści dla grzecznych dzieci. Z rycinami czarnymi. Kop. 40. Z rycinami kolorowanymi. Kop. 60.

Macé Jan. Historia kęsa chleba, listy do młodej osoby o życiu człowieka i zwierząt. Z francuzkiego. Dzieło przeznaczone przez Komisję Uniwersytecką w Paryżu na nagrody szkolne. Rs. 1 kop. 20, w oprawie Rs. 1 kop. 50.

Powieści żółte, czyli książka dla małych dzieci. Po polsku i po francuzku. Z rycinami kolorowanymi. Rs. 1 kop. 20.

Rodzina na bezludnej wyspie czyli Robinson Szwajcarski. Tłumaczenie F. S. D. dwa tomy w oprawie. Rs. 1 kop. 50.

Serwatowski X. Walery. Dzieje Starego i Nowego Testamentu krótko zebrane dla dzieci. Wydanie czwarte. Z wielu drzeworytami, w oprawie. Kop. 37½.

— Dzieje Starego i Nowego Testamentu, krótko zebrane dla dzieci. Wydanie drugie. Z 10-ma rycinami kolorowanymi. W ozdobnej oprawie. Rs. 1 kop. 80.

Śmigiełska Józefa. Obrazki, z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek. Serja pierwsza. Wyd.

nie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Rs. 1 kop. 50. Obrazki z życia bogobojnych i pobożnych Polaków Polek, ofiarowane młodemu wiekowi. Serja druga. Kop. 75.

Sto zadań małego rachmistrza dla nauki i zabawy dzieci, kartonowane. Kop. 40.

Szmidt Ks. Kanonik. 90 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

— 100 powiastek dla dzieci spolszczonych przez Jana Chęcińskiego. Wydanie drugie. Z 8-ma rycinami. Rs. 1 kop. 20.

Szyller Leopold. Książka dla dzieci początkujących, obejmująca ćwiczenia początkowe, ustępy do czytania wierszem i prozą, ćwiczenia i figury dla rozbudzenia władz umysłowych, życie Jezusa Chrystusa i nauk o liczbach. Wydanie drugie, 8-ma rycinami ozdobione. Z rycinami czarnymi kop. 90. Z rycinami kolorowanymi rs. 1 kop. 20.

Szymanowski Wacław. Obrazki z życia znakomitych ludzi, dla młodego wieku. Zebrane i ułożone z różnych autorów. Wydanie ozdobione 10 rycinami. Warszawa 1866. Rs. 1 kop. 50 (5—12) —7880—

DONIESIENIA. MAGISTRAT

MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 12ej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1869 około 600 sażeńów kubicznych piasku wiślanego gruboziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie wykonywać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta od ceny po rs. 6 kop. 90, wyraźnie po rubli srebrem sześć kopiejek dziewięćdziesiąt za sażeń kubiczny, w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie, literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i o niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 roku około 600 sażeńów kubicznych piasku Wiślanego gruboziarnistego, do wszelkich robót brukarskich miejskich w Warszawie wykonać się mających, jako też i do innych potrzeb miasta po rs. 6 kop. 90, wyraźnie po rubli srebrem sześć kopiejek dziewięćdziesiąt sażeń kubiczny i odstępuję od takowej ceny procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 400 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stać moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major, Witkowski.

Naczelnik Kancelarji, Zdżitowiecki.

(2—3) —7959—(D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Biura Magistratu, Licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r., do tegoż dnia i mca 1870 r., dostawę na potrzebę biur Magistratu miasta Warszawy, oleju czyszczącego do lamp około wiader 117 od rs. 4 kop. 97 za wiadro, w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jak odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji ustanowionej.

Nadto do deklaracji, winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże wadium w ilości rsr. 45 i na koszt ogłoszenia rsr. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku do tegoż dnia i mca 1870, na potrzebę Magistratu m. Warszawy, oleju czyszczącego wiader około 117, po rs. 4 kop. 97 i odstępuję od ceny takowej procentów NN, (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w ilości rs. 45 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pisałem dnia NN.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major, **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarii **Zdzitowiecki.**

(3—3) —7817—(D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus, przez opieczetowane deklaracje, a po ich rozpieczętowaniu natychmiast odbyta będzie dalsza pomiędzy obecnymi konkurentami, którzy deklarację złożyli, licytacja głośna od summy jaka najkorzystniej zadeklarowaną zostanie na dostawę w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r.

A. Dla Warszawskiej Straży Ogniowej.

1. Owa czwartości 4135, czwartość od rubli srebrem czterech kopiejek dziewięćdziesięciu sześciu.
2. Siana pudów 36360, pud od kop. sr. czterdzieści.
3. Słomy pudów 9018, pud od kop. sr. dwudziestu pięciu.

B. Dla Straży Policyjnej.

1. Słomy pudów 3540, pud od kopiejek sr. dwudziestu pięciu.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen powyżej wyszczególnionych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości rs. 3840 i na koszt ogłoszenia rs. 12, które niutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą,

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i msiesiaca 1870 roku (wypisać szczegółowo dostawę z cenami z ogłoszenia) i odstępuję od cen takowych procentów NN (pisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs 3840 i na koszt ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarii **Zdzitowiecki.**

(3—3) —7900—(D. W.)

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY.

Podaje się do do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej z rana, odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na jednoroczną, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. dostawę dla biur Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec łojowych rurkowych w ilości mniej więcej pudów 40, od rs. 7 kop. 12½, za pud i świec stearynowych paczek 1500, od kopj sr. 28 za paczkę.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej M. Warszawy, na złożone w tejże wadium w ilości rs. 60, i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, oraz wzory, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w ciągu roku 1869, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 r. do tegoż dnia i mca 1870 r. na potrzebę biur Magistratu miasta Warszawy i oddziałów służby zewnętrznej od niego zależnej, świec rurkowych pudów 60, po rs. 7 kop. 12½ za pud: świec stearynowych paczek 1500, po kop. sr. 29 za paczką i odstępuję od cen takowych procentów NN, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy wadium w ilości rs. 60 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisałem dnia NN

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta

Jenerałnego Sztabu Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancellarii **Zdzitowiecki.**

(3—3) —7816—(D. W.)



Rs. 6,450,

zaraz jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hipoteki Domu w Warszawie, położonego przy ulicy pryncypalnej. Osoba życząca wypożyczyć takową sumę, zechce, dla bliższego porozumienia się, zostawić swój adres, w opieczetowanej kopercie pod znakami F. S., w Redakcji niniejszego „Kurjera.“ (3—3) —8193—(17746)

FABRYKA I SKŁAD LAMP NAFTALINOWYCH WŁADYSŁAWA PODGÓRSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 390, wprost Saskiego placu.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór **LAMP** porcelanowych i metalowych, stołowych, wiszących i ściennych po cenach *statych*, niepraktykowanie niskich, a mianowicie:

LAMPY STOŁOWE SALONOWE z globami lub tulipanami od 3 rs. do 50 rs.

LAMPY WISZĄCE SALONOWE z globami lub tulipanami od 5 rs. do 200 rs.

LAMPY WISZĄCE do sal jadalnych z daszkami od rs. 3 do 75 rs.

LAMPY do czytania, pisania lub szycia, z daszkami mlecznymi od kop. 75 do rs. 6.

LAMPY wiszące billardowe, oraz Ample do buduarów i sypialni.

LAMPY kuchenne, nocne, warsztatowe i fabryczne od kop. 40.

LAMPY LIGROINOWE do różnego użytku domowego zastosowane od 35 kopiejek do rs. 1 kopiejek 30.

LATARNIE na słupy i kroksztyny do oświetlania ulic, oraz wiszące do bram i sieni.

PP. Kupcom i Blacharzom, poleca się powyżej wymienione **Lampy**, oraz części składowe tychże, jako to: Postumenty, rezerwoary, brennery, daszki mleczne i papierowe, globy, garnitury, knoty, cylindry, etc., po cenach fabrycznych z odstąpieniem rabatu stosownego do wielkości obstalunków.

LAMPY OLEJNE przerabiają się do nafty po cenach najprzystępniejszych. (12—19) —7236—(16,026)

Sklep z Dystrybucją Cygar,

Papieru Stemplowego i z Norymberszczyzną,

z kompletnem Urządzeniem, jest do odstąpienia.

Wiadomość w tymże Sklepie przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 1263/4. (2—3) —8194—(17756)



Przy ulicy Nowolipie, w domu P. Dietl pod Nr 2445, jest do sprzedania:

WYŻLICA w ściem polu, wyborowej

rassy, i **DUBELTÓWKA** w gustowny deseń dziwowana, za nader niską cenę, to jest Rs. 30. Wiadomość u Stróża, lub też w domku drewnianym, w podwórzu.

(2—3) —8226—(17818)

Potrzebna Francuzka do konwersacji,

za stół i mieszkanie, reszta do ugody, codziennie kilka godzin wolnych mieć może. Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1775, w oficynie na dole, od wchodu na lewo.

(2—3) —8216—(17815)



B. Urzędnik, obeznany z przepisami Policyjnymi, Administracyjnymi i Sądowymi, jako też z Budownictwem, poszukuje miejsca **Rządcy domu**, za mieszkanie, zaraz, lub też od Nowego Roku, albo zatrudnienia Biurowego, lub Rachunkowego, za wynagrodzeniem. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami E K. (2—3) —8219—(17819)



PRAWDZIWY I NADER PRZYJEMNY W SMAKU TRAN RYBI Z BERGEN

LUDWIK SPIESSA,



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy.

znajduje się do nabycia w Składzie Aptecznym L. SPIESSA, przy ulicy Senatorskiej, pod Nr 464 i 5, obok Kościoła PP. Kanoniczek, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa.

Cena tranu czerwonego flaszka kop. 40.

„ „ żółtego „ kop. 45.

„ „ białego oczyszczonego na parze, bez woni,
we fiaskach trójkątnych, kop. 45.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każda fiaska opatrzona jest etykietą i kapsłą metalową z firmą zakładu. (7—0) —7699— (16,910)

ZAWIADOMIENIE.

O ŚWIEŻO NADESZŁYM TRANSPORCIE TOWARÓW LNIANYCH I NAKRYĆ STOŁOWYCH,

*na Krakowskim-Przedmieściu, drugi dom od kolumny króla Zygmunta, naprzeciw Nowego Zjazdu
w domu W-go Dobrycza, Nr 455.*

Od czasu otwarcia Składu naszego, staraliśmy się zaopatrywać go zawsze w towar **najlepszego gatunku i w jaknajumiarkowańsze ceny**. Dla tej też przyczyny ciesząc się uznaniem względami Szanownej Publiczności, rozwinęliśmy nasze stosunki i weszli w układy z najznakomitszymi fabrykami, tak tutejszemi jak i zagranicznymi, co dało nam możliwość oddawać towary nasze po cenach **tak tanich, jakie dotąd tu jeszcze praktykowanemi nie były. Załączony poniżej cennik najlepiej o tem przekonywa.**

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności, mamy nadzieję, iż kto tylko Skład nasz odwiedzić raczy i o gatunku oraz wartości towaru naszego się przekona, jak dotąd tak i na przyszłość zaufaniem swoim zaszczycać nas będzie.

CENNIK TOWARÓW

$\frac{1}{2}$ tuzina chustek płóciennych od kop: 90, i drożej.
 $\frac{1}{2}$ tuzina prawdziwych chustek batystowych, od rs: 1 k: 40, i drożej.
 $\frac{1}{2}$ tuzina ręczników, rsr. 1, i drożej.
 $\frac{1}{2}$ tuzina serwetek deserowych kop: 60, i drożej.
 Garnitur na 6 osób do herbaty rs: 1 kop: 60, i drożej.
 Garnitur stołowy na 6 osób rs: 2 kop. 80, i drożej.
 Garnitur stołowy na 12 osób „Damast”, od rs. 6, i droż.
 Serwety białe i kolorowe na stół od rs. 1, i drożej.
 Pół tuzina serwet stołowych po rs. 1 kop. 25 i drożej.
 Obrusy kaszmirowe w różnych kolorach, od rs. 1 kop. 50 i drożej.
 Obrusy na łokcie białe od k. 37 $\frac{1}{2}$ do 45 za łokieć i drożej.
 Sztuka domowego płótna (40 łokci), nitka podwójnie kręcona rs. 7, i drożej.
 Sztuka płótna prawdziwego Belgijskiego (łokci 54) od rs. 10.
 Sztuka prawdziwego płótna Saskiego (60 łokci) od rs: 10 kop. 50 i drożej.
 Sztuka płótna prawdziwego Wilmerowskiego nitka podwójnie kręcona (60 łok. od rs. 11. i drożej.

Sztuka płótna Rotterdamskiego (54 łokcie) rub. rs: 11 i drożej.
 Sztuka płótna Hollenderskiego (54 łokcie) od sr: 13, i drożej.
 Sztuka weby Napoleńskiej (65 łokci) od rs. 15. i droż.
 Sztuka płótna Billenfeldzkiego (60 łokci) od rs. 16 i dr.
 Sztuka weby salonowej, nitka potrójnie kręcona od rs. 20 do 25 i drożej.
 Sztuka weby Holenderskiej (65 łokci) od rs. 22 do 25 i drożej.
 Perkal $\frac{3}{4}$ łokcia szeroki, łokieć 13 kop. do 20 k. i drożej.
 Perkal prawdziwy francuzki, biały, 2 łokcie szeroki, łokieć od 25 kop. 32 $\frac{1}{2}$ kop.
 Płótno na prześcieradła przez całą szerokość, bardzo dobre, łokieć od kop. 45, i drożej.
 Kapy na łóżka kolorowe. od rs. 5 i drożej.
 Kołdry pikowe białe, sztuka od rs. 4 i drożej.
 $\frac{1}{2}$ tuzina pończoch białych rs: 1 kop: 10.
 $\frac{1}{2}$ tuzina pończoch w różnych kolorach, trykotowych, kaszmirowych od rs. 3 i drożej.

W Składzie tym znajduje się znaczna partja cienkiej weby Hollenderskiej, która sprzedaje się od 27 do 65 rs. — Także dostać można najcieńszych nakryć Holenderskich na 6, 12 i 24 osób, w najpiękniejszym gatunku, i po umiarkowanej cenie.

Weba ponsowa na wyspki sprzedaje się bardzo tanio.

Wyroby sprzedają się na pół sztuki i na łokcie.

Obstalunki na prowincję ekspedują się, jeżeli artykuły zakupione wynoszą rsr. 50 za opłatą pocztową.

Kupującym w składzie naszym za rs. 100 odступujemy znaczny rabat.

Za prawdziwość płótna i rzetelność miary, poręcza.

(2—3) 8168—(15749)

HOLENDER D. KUTNER.

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej, Nr 8 nowy.

Zaopatrzonym został w następujące towary: **Płótna webowe** Irlandzkie, Bielefeldskie, Szląskie i t. d. w całych i w pół sztukach; **Płótna kopowe**, **Chustki do nosa**, **Nakrycia stołowe** w najnowszszych deseniach; **Serwety do kawy**, **Ręczniki**, **Pończochy** i **Skarpety**, **Perkale**, **Piki** i **Dymki** belgijskie i angielskie, **Kołnierzyki** i **Krawaty** paryzkie i t. d.

Ceny stałe umiarkowane.

Biorącym w większej ilości, odступuje się stosowny rabat.

(5—6)

—7927—(17.284)